Nr. 121. 14.31. We Lwowie — Niedziela dnia 28. Maja 1893. Rok XXXII.

Wychodzi w dni powszednie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 2. popołudniu, dla prowincyi o 8. wieczorem

Przedpłata wynosi: We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie 9 zł. Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł. kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł. Za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 15 zł. Numer kosztuje 6 centów.

BIURA REDAKCYI: Ul. Czarnieckiego l. 4 parter. Otwarte od godziny 9. do 1. w południe. BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Czarnieckiego l. 2 (sklep). Otwarte od godz. 9 do 1 w południe i od 3 do 7 wieczorem.

GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmują we Lwowie Administracya Gaz. Nar. ul. Czarnieckiego l. 2 (sklep) księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza pl. Maryacki 10 tudzież Biuro dzienników … Karola Ludwika l. 9

Ogłoszenia przyjmują: w Paryżu: … Adam (Cherowski), … rue du Faubourg … Paris. — We Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maass), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstadte 2. A. Oppelik, … gerg… 12. M. Dukes, Wollzeile 6-8. Schalek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Kumpfgasse 7. — W Hamburgu: A. Steiner. — W Frankfurcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & C. W Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 6 ct. Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 35 ct.

Od wydawnictwa.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z dostawą do domu:

miesięcznie 1 zł. 50 ct.
kwartalnie 4 „ 50 „
półrocznie 9 „ — „

na prowincyi z przesyłką pocztową:

miesięcznie 2 zł.
kwartalnie 6 „
półrocznie 12 „

„Gazeta Nar.“ wraz z **„Szczutkiem“** kosztuje:

we Lwowie z dostawą do domu:

miesięcznie 1 zł. 85 ct.
kwartalnie 5 „ 50 „
półrocznie 11 „ — „

na prowincyi z przesyłką pocztową:

miesięcznie 2 zł. 35 ct.
kwartalnie 7 „ — „
półrocznie 14 „ — „

Prenumeratę na „Gazetę Narodową“ i „Szczutka“ nadsyłać należy pod adresem: **Administracya „Gaz. Narodowej“ we Lwowie**, ul. Czarnieckiego l. 2.

Wnioski
pp. Mochnackiego i Marchwickiego.

Lwów 27. maja.

Podczas ostatniej sesyi sejmowej, przy sposobności rozprawy nad wnioskiem o powiększenie liczby posłów z miast, dotknęli mowcy z rozmaitych stronnictw Izby znaczenia miasta Lwowa, jako głównego miasta kraju. Naturalnie, każdy z nich wyrażał się o naszem mieście z punktu widzenia swojego obozu więc jedni mówili o niem z miłością i poważaniem, drudzy zaś nie taili swej ku niemu niechęci. Ale nawet najbardziej niechętni nie próbowali zaprzeczyć, iż miasto nasze stanowi bądź co bądź drogocenny posterunek narodowy, że zadania swoje kulturne i patryotyczne spełnia zawsze gorliwie, ofiarnie i skutecznie.

Obok tego ogólnego znaczenia miasta Lwowa, jako jednego z najważniejszych i najbardziej na wschód wysuniętych posterunków narodowych, ma Lwów nadto jeszcze specyalnie wobec kraju naszego znaczenie doniosłe jako jego stolica administracyjna.

Ztąd też pochodzi, iż wszystko, co dotyczy miasta Lwowa, jego rozwoju i podniesienia, ma prawo do tego, iżby nie było uważanem li za sprawę czysto lokalną, lecz powinno być poczytywanem za rzecz, obchodzącą cały kraj i cały naród.

Kto zna Lwów od dłuższego czasu, ten musi przyznać, że w niespełna trzydziestoletnim okresie, odkąd ustała smutnej pamięci rządowa administracya miasta, tak pod względem zewnętrznego uporządkowania i upiększenia, jak i pod wielu innemi względami, uczyniło miasto nasze olbrzymie postępy. Pomimo to jednak postępy te nie mogą w całej pełni zadowolić tych, którzy znają dokładniej i cenić umieją *zasoby* tak materyalne jak i intelektualne miasta Lwowa, i obejmując wzrokiem szersze widokręgi, dalej patrzą na jego potrzeby i zadania.

Oświecona opinia publiczna od dawna wskazuje jako główne źródło wszystkich stron ujemnych w zawiadowstwie spraw miejskich wadliwy ustrój magistratu, zanadto biurokratyczny i ciężki, który nadto zakulisowym wpływom ubocznym zbyt wielki umożliwia udział w toku spraw miejskich, tudzież wadliwą ordynacyę wyborczą członków reprezentacyi miejskiej, która co trzy lata *cały skład* Rady miejskiej i jej prezydyum czyni zawisłym od losu nieobliczalnych walk przedwyborczych.

Sama jedna tylko ta okoliczność, iż co lat trzy musi być całkowicie i doraźnie odnawianą **cała Rada miejska tudzież dokonywany wybór** prezydenta i pierwszego wiceprezydenta, uniemożliwia systematyczną gospodarkę miejską, przerywa wszelką ciągłość w pracy organicznej nad rozwojem miasta, najżywotniejsze jego sprawy oddaje na łup agitacyi klik i poszczególnych ambitnych a ruchliwych jednostek.

Należy przeto poczytywać za dobrą wróżbę, iż nowa nasza Rada miejska, która obecnie rozpoczyna swoją działalność, na samym wstępie podnosi hasło reformy magistratu i ordynacyi wyborczej Rady miejskiej.

Wniosek ten wprowadzony został na porządek dzienny obrad reprezentacyi miejskiej pod poważną firmą prezydenta i pierwszego wiceprezydenta, którzy go podpisali jako wnioskodawcy. Ta okoliczność daje najpewniejszą rękojmię, iż żadnym zakulisowym wpływom, nie uda się projektowanej reformy cichaczem zeskamotować z porządku dziennego, i schować ją do aktów.

Teraźniejsza Rada miejska wyświadczy też miastu z pewnością trwałej wartości przysługę, i chlubnie zapisze swoją pamięć w dziejach miastach, gdy wolna od uprzedzeń i samolubstwa partyjnego, i bez względu na pokątne manewry niechętnych reformie żywiołów wnioski pp. Mochnackiego i Marchwickiego weźmie pod sumienną rozwagę, i załatwi je przychylnie.

Będzie to z jej strony *pięknym czynem obywatelskim*.

Węgry a Watykan.

Lwów d. 27. maja.

Wichry kościelno-polityczne we Węgrzech, wywołane wbrew potrzebie przez masonów i neożydów, na których pasku idzie gabinet Wekerle-Csaky, zagrażają zawichrzeniem społeczeństwa węgierskiego do gruntu, jakoż już sprowadziły rozbicie się najstarszego i w gruncie najuczciwszego ze stronnictw węgierskich — stronnictwa niezawisłości, tudzież jaskrawy antagonizm między obiema Izbami parlamentu. Masoni i neożydzi raz po raz rozdmuchiwali żar różnemi wiadomościami o mieszaniu się obcych, tj. Watykanu „w wewnętrzne sprawy Węgier“, a wiadomości te były z największą rafineryą układane i rozszerzane. Naturalnie były całkiem zmyślone tak jak potworne doniesienie *Hannow. Corr.* o rozmowie papieża z ces. Wilhelmem, któreśmy pominęli, ale które z lubością było powtórzone przez wrogie religii koteryjki, niewiedzące, w jakich się formach ustalonych obracają rozmowy monarchów.

Z powodu wyjazdu pielgrzymów węgierskich, których poprzedziło kilku dostojników duchownych, do Rzymu pojawiły się znowu onegdaj i wczoraj co do węgierskich spraw kościelno-politycznych, jakieś rozmowy z kard. Rampollą, sekretarzem stanu (czyli papiezkim ministrem spraw politycznych) i papieżem, które jawnie uderzały nieprawdą lub przekręceniem.

Dzisiaj przynosi *Pester Lloyd* telegramy swego korespondenta rzymskiego, którym w ogóle dać można wiarę.

Korespondent ten donosi najpierw, że d. 24. bm. miał półgodzinną audyencyę u kard. Rampolli. Kardynał wyraziwszy radość swoją, że znowu widzi się z korespondentem *Pester Lloyda*, i że tylu pielgrzymów węgierskich przybyło na jubileusz papiezki, aby Ojcu św. okazać swoje przywiązanie, podniósł, że szczególne swoje sympatye dla Węgier zadokumentował papież przez mianowanie prymasa Vaszarego kardynałem.

Przechodząc do kościelno-politycznego położenia Węgier oświadczył kard. Rampolla: Papież zawsze szedł do tej granicy, którą mu Kościół przepisuje, jakoż nigdy się nie lubował w postępowaniu nieprzyjacielskiem. Rząd węgierski nie miał powodu ani też potrzebował, wobec tylu innych ważnych wewnętrznych spraw krajowych i kwestyj narodowościowych, wysuwać nadto kościelno-polityczne i stawiać je na ostrzu noża. Religia katolicka, która tyle usług wyświadczyła Węgrom przeciw Tatarom i Turkom, nie zasługuje na t , aby tak się z nią obchodzono, jej dogmata narażano i naruszano. Kardynał dodał, iż stolica św. wie, że rząd węgierski tak dalece się zaawansował, że już prawie wycofać się nie może. Tak się też miała rzecz w Hiszpanii, gdzie jednakowoż wynaleziono m dłę, która wszystkich zadowoliła. Tak też co do Węgier może się okaże możliwem wyjście, któreby obu stronom zadość uczyniło.

Oba już wniesione projekta ustaw zna kard. Rampolla bardzo dokładnie (o metrykach państwowych i o recepcyi żydów), wszelako mówił tylko o metrykach państwowych. Ustawa ta — rzekł — ma zapewnić ścisłe przeprowadzenie ustawy z r. 1868, która jednakże narusza przepisy kościoła katolickiego, niedopuszczającego małżeństw mieszanych, jeżeli wszystkie dzieci nie staną się katolickiemi. Narusza też przyrodzone prawo rodziców, których państwo nie może i nie ma prawa zmuszać, aby dzieci swoje w tem lub owem wyznaniu wychowały. Metryki te mają oraz przygotować śluby cywilne, których Kościół katolicki nigdy nie uznawał i zawsze je za konkubinat uważał. Tu wspomniał kardynał znowu o Hiszpanii.

Wspomniał także o autonomii katolickiej i podniósł, że w tym względzie Węgry chcą katolicyzmowi przyznać daleko mniej niż każdemu innemu wyznaniu. Wreszcie pochwalił postępowanie episkopatu węgierskiego i magnatów katolików w Izbie panów w toku rozprawy budżetowej, którzy nie mogą się godzić na politykę rządu w jej formie obecnej. Wyraził jednak oraz nadzieję, że może się udać przywrócenie pokoju i zgody.

Kardynał okazał się dokładnie poinformowanym we wszystkich sprawach węgierskich, a całą rozmowę przenikał ton ubolewania, że węgierska polityka kościelna taki obrót przybrała, tudzież pragnienia zadowalającego dla wszyskich stron załatwienia.

W drugim telegramie donosi rzymski korespondent *Pester Lloyda*: Pomimo że wedle etykiety kuryalnej żaden kardynał przed otrzymaniem kapelusza kardynalskiego z rąk papieża, nie może w kuryi apost. występywać urzędowo, papież jednak przyjął prymasa Vaszarego na jednogodzinnej audyencyi, i to w sposób odszczególniający. Prymas złożył najpierw od króla węgierskiego, z jego polecenia, ponowne życzenia papieżowi, poczem za godność kardynalską dziękował. Papież odpowiedział z całą serdecznością i prosił prymasa, aby królowi złożył od niego podziękowanie.

Następnie papież szczegółowo omawiał węgierskie sprawy kościelno-polityczne, manifestując swoją chęć pokojowego załatwienia. Prymas wyłożył obecny stan sprawy i podniósł, jak pożądanem by było położyć koniec temu niemiłemu stanowi, na co papież odpowiedział, że odnośne projekta przedłoży kompetentnemu kolegium pod rozwagę, i że je przyjmie, o ile tylko z przepisami kościoła pogodzić się dadzą. W końcu przedstawił prymas świtę swoją, której papież udzielił błogosławieństwa apostolskiego.

Arcyserdecznie też przyjmował papież arcybiskupa Csaszkę i biskupa Vallyi, wypytując o materyalne i moralne położenie dyecezyan. Arcyb. Csaszka prosił też kardynała Rampolli o przysłanie węgierskich przedmiotów z Muzeum watykańskiego na jubileuz tysiąclecia Węgier. Kardynał odparł, że przedłoży to podanie papieżowi i poprze.

Powolne reformy wojskowe
w Austro-Węgrzech.

Lwów d. 27. maja.

W delegacyjnym preliminarzu budżetowym na rok przyszły odbijają się reformy, jakie są i mają być zaprowadzone w wojskowej organizacyi i sile monarchii. Nie podajemy odnośnych cyfr, które bez bardzo obszernego komentarza niczegoby nie pouczyły czytelnika i korzystniej będzie, jeżeli podamy intencye, jakie w układaniu cyfr kierowały administracyą wojskową i skarbową. Dodajemy: i skarbową, ponieważ pod względem właśnie finansowym austryacka administracya wojskowa powolnie postępuje, podczas gdy niemiecka nawet na konflikty parlamentarne się naraża, byle w całej pełni corychlej przeprowadzić swoje zamiary — dorównania innym mocarstwom na polu wojskowem a nawet ich przewyższenia. Wiedeńska administracya wojskowa nie tai, że statecznie zmierza do wykończenia sił wojskowych, ale na lata je rozkłada

Następujące są więc cele, jakie sobie w teraźniejszych i w przyszłych żądaniach wytyczyła wiedeńska administracya wojskowa: pomnożenie oficerów z powołania (nie rezerwowych), stworzenie nowych i przeobrażenie istniejących już formacyj, poprawy w organizacyi wykształcenia i ekwipowaniu armii.

W przejściu ze stanu pokojowego do wojennego (mobilizacyi) niezmiernie się rozszerza objętość armii, należy przeto złagodzić ten przeskok raptowny. W razie mobilizacyi wzrasta armia w dwójnasób i trójnasób, trzeba zatem podnieść pokojowy etat pod chorągwią, a zarazem pomnożyć liczbę oficerów, aby kolumny miały doświadczonych dowódców. Jak dzisiaj rzeczy stoją, bataliony uzupełniające mogłyby dopiero w razie mobilizacyi otrzymać komendantów, coby oraz zmiany w innych komendach batalionowych wywołać musiało — rzecz to niebezpieczna. Każdy przeto pułk piechoty ma otrzymać siódmego oficera sztabowego jako z góry wyznaczonego komendanta batalionowego uzupełniającego, tudzież jednego kapitana (oraz w batalionach strzelców) dla formacyj uzupełniających. Wszyscy oni będą mieli dość do czynienia już w czasie pokoju. Toż samo ma każda kompania posiadać już w czasie pokoju trzech oficerów niższych stopni; w razie mobilizacyi bez tego będą jeszcze potrzebni oficerowie z powołania dla kompanij uzupełniających. Oficer rezerwowy nie może co do jakości zastąpić oficera czynnego, oficerowie półinwalidzi i dymisyonowani będą potrzebni do formacyi landszturmowych i do ćwiczenia wojsk uzupełniających, mających odchodzić na plac wojny.

Jeszcze bardziej jak przy piechocie potrzebnem jest pomnożenie oficerów fachowych przy artyleryi, gdzie specyalnych potrzeba wiadomości, zwłaszcza wobec dzisiejszych postępów artyleryi i roli, jaką ona ma odgrywać w przyszłych wojnach. Artylerya austryacka już bez tego liczbą nie dorówna artyleryom mocarstw innych. Ostatnia w tym względzie reforma — podniesienie 14 tak zwanych „szczuplejszych“ dywizyi bateryjnych do normalnego stanu pokojowego — właściwie nie pomnożyła liczby dział, tylko tę formacyę artylerzycką zrównała co do znaczenia z resztą. Zresztą artylerya ma obecnie ustrój bardzo zagmatwany.

Po utworzeniu 14 bateryj będą się austryackich 14 bryga l artyleryi składać każda z 16 bateryj, rozłożonych na 4 równie silne pułki artyleryi polowej po 4 baterye, jedną kadrę parku amunicyjnego i jedną uzupełniającą. Artylerya polowa wystąpi tedy w sile 56 pułków, od których dywizye artyleryi konnej będą całkiem niezależne — i ustrój artylerzycki dojdzie do jedności. Nadto pomimo utworzenia nowych bateryj, koszt będzie uderzająco niski, ponieważ ludzie do nowych bateryj będą zrazu brani z bateryj już istniejących, i wyrównanie powolnie nastąpi przez pomnożenie rekrutów.

Do tych ulepszeń można już było dojść dawno, gdyby radykalniej wyzyskano finansowe siły monarchii.

Dalsze przeobrażenia obracają się w ramach tego samego programu. Podwyższenie pokojowego stanu pod chorągwią kompanij piechoty, reorganizacya oddziałów technicznych, zbrojenie i ekwipowanie armii pójdzie raźniej. Dla przyrostu oficerów utworzona będzie 13. szkoła kadetów piechoty. Dla uzyskania dzielnego materyału podoficerskiego podwyższone będą premie za dłuższą służbę. Ochron monarchii spotęgowaną zostaje dalszemi zarządzeniami fortyfikacyjnemi.

Zapomocą tych środków dąży administracya wojskowa wiedeńska do tego, aby z oglądaniem się na finansowe siły — na które w innych mocarstwach się nie oglądają — zapewnić monarchii wszelkie możliwe bezpieczeństwo i obronę, a rozłożenie wojsk jest tego rodzaju, że w razie wojny można działać zaczepnie, i nie czekając na nieprzyjaciela na własnych obszarach, przenieść wojnę na jego obszary.

Wydatki na wojsko.

Wiedeń d. 26. maja.

Przedłożony przez ministra Kalnokiego budżet za r. 1894 przedstawia nowe żądania państwa w kwocie wyższej o 4.104 mil. zł. Ogólna cyfra wydatków wynosi bowiem wedle przedłożenia 147.926 mil., podczas gdy za rok 1893 wynosiła 143.822 mil. Jeśli do tej sumy dodamy kredyt nadzwyczajny dla wojska w Bośnii wynoszący 3,660.000 zł., to otrzymamy łączną kwotę 151.4 mil. zł. jako cyfrę wszystkich wspólnych wydatków.

Na pokrycie tej sumy wpływają dochody ministerstw w kwocie 26.775 mil., dochody z ceł (w Austryi 40.073 mil., w Węgrzech 6.573 mil., w Bośnii 174 tysięcy zł.) razem 46.820 mil. zł. pozostaje więc reszta do pokrycia z podatków w Austryi i Węgrzech wynosząca 100.878 mil. oprócz kredytu dla Bośnii.

Kwota 4.1 mil., o którą rozchody powiększyły się, przeznaczona jest na cele wojskowe. Chodzi o pomnożenie oficerów sztabu generalnego, o podwyższenie stanu 50 pułków i 13 bateryi, o zakupno koni dla wszystkich

---

50

MASKA.
Powieść współczesna
przez
Kazimierza Rojana.

(Ciąg dalszy.)

— Ha, trudno… tydzień to przecież nie wieki — pomyśleli obaj w duszy, i spojrzawszy znacząco na siebie, skinęli głowami na znak, że się zgadzają.

. . . .

Gdy Roman pozostał sam na sam z Mierzynkiem, ten ostatni zapytał go ze zdziwieniem:

Bój się Boga, co ty czynisz? Toż oni kopią dołki pod tobą! chcą cię zniszczyć!

— Wiem o tem — odparł spokojnie Urmin.

— Więc nie podpiszesz kontraktu?

— Owszem podpiszę go.

— Ale chyba nie w tej formie?…

— W tej tylko, a nie innej.

— Nie pojmuję cię.

Na to Urmin uśmiechnął się nieznacznie.

— Bądź spokojny — odrzekł — wiem co robię. Właśnie dlatego, żeby nie dać się złapać, jadę do Wiednia.

— Cóż ci Wiedeń pomoże?… Domyślam się, że chcesz wciągnąć do spółki Mazura, lub też uzyskać pożyczkę na przedsiębiorstwo kwiatowe.

— Mylisz się, Mazura zostawię w najzupełniejszym spokoju. Na razie niech ci to tylko wystarczy, że jadę w zamiarze pomówienia z jednym z moich dobrych znajomych w ministeryum dróg i komunikacyj.

Ton, jakim Roman wypowiedział te słowa, był tak przekonywający i stanowczy, że Mierzynek, zwiesiwszy głowę, nie pytał o nic więcej.

Nazajutrz wyjechał Urmin do Wiednia.

Z planami swojemi nie zwierzył się przed nikim, nawet przed Janką, lubo ta pieszczotami i pocałunkami starała się wymódz na nim zeznanie, dlaczego wybiera się w podróż.

Twarz Romana, pogodniejsza i weselsza, ostatniemi czasy, pokryła się znowu dawną, znamienną troską, czy też marsem, wyrażającym z jednej strony niepożytą siłę, z drugiej wewnętrzną jakąś walkę. I nie było w tem nic dziwnego. Dokoła niego gromadziły się znowu ciemne chmurzyska, gromami zwróconemi przeciwko jego piersi. On czując to, zmarszczył brew i zdawał się mówić:

— A więc bij… czekam!

Janka bała się po części takiego wyrazu mężowskiej twarzy, mimo to kochała groźnego Romuśka jeszcze zapamiętalej…

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

I.

Jawnogrzesznicy.

W pierwszych dniach lipca przyjechał Leszek do zamku na kilkotygodniowe wakacye. Hardy, złośliwy uśmiech i zadowolenie z samego siebie dowodziło, że przywiózł w kuferku akademickim ozdobny arkusz papieru, dający mu prawo stawiania przy nazwisku „Leszek Urmin“ dwu literek: „Dr.“

Był więc świeżo wykłutym z jaja doktorem filozofii, w dodatku autorem kilku bezpłatnie drukowanych po dziennikach nowel… czyli inaczej mówiąc, był we własnem przekonaniu wielkim człowiekiem.

Jako taki patrzał na świat i ludzi z wyżyn olimpijskich, drwił niby drugi Satyr ze wszystkiego i wszystkich, wierzył tylko w nirwanę, a poważał wyłącznie sceptycyzm i swoje „ja“.

Oczywiście, przy takich warunkach, mimo gorączki twórczej, będącej udziałem każdego młodego pisarza, niełatwo znajdował tematy do swoich nowel. Miłość, to temat stary jak świat; wiara — to głupstwo; idea — szaleństwo itd. Najwięcej jeszcze upodobania znajdował w satyrycznem przedstawianiu ludzkich myśli i czynów, choćby one w gruncie rzeczy zasługiwały na szacunek i uwielbienie. Wydrwić rzecz piękną, przedstawić ją w świetle potwornej karykatury, dorobić rafaelowskiemu aniołkowi spiczaste wąsiki i zakrzywioną hiszpankę, to podobało mu się jeszcze najbardziej.

Jak tylko przyjechał na zamek i rozgościł się w nim cokolwiek, począł zaraz czynić poszukiwania tematu do nowej satyry. Już drugiego dnia wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, uczepił się rodzinnych portretów i przypiął im w pierwszym już rozdziale kilka dosadnych epitetów. Że go za te bluźnierstwa napastowani przodkowie nie nawiedzili trapiącemi snami lub tańcem szkieletów, zawdzięczał głównie temu, że zgasił lampę nad ranem, właśnie wtedy, gdy kury piały, a moc pozagrobowców nie miała prawa wkraczać między ludzi żyjących. Rano, gdy odczytał płód nowej fantazyi, uznał go sam za tak idyotyczny, że podarł ze złości rękopis.

We trzy dni później wynalazł sobie inny temat, o treści więcej żywotnej, o podkładzie bardziej humorystycznym. — Bohaterką nowego szkicu była poczciwa Janka, a raczej jej miłość i poświęcenie dla ludu. Początek owego szkicu, spisanego w formie pamiętnika (końca nie doczekał się on nigdy), wyglądał tak:

Moja bratowa.

„Moja zacna bratowa należy do istot anielskich, brak jej tylko skrzydeł i gwiazdy nad czołem. Ktoby temu nie wierzył, niech spojrzy w śliczne oczęta pani Janiny, niech przyjrzy się jej drobnej twarzyczce, uformowanej ze szlachetnych harmonijnych linij, zlewających się w uśmiech pełen uczucia i wdzięku, niech posłucha jej głosu, wahającego się między niskim sopranem a wysokim altem, — a przekona się, że nie przesadzam.

Gdyby Cherubiny rekrutowali się z istot ziemskich, moja bratowa znalazłaby się z pewnością — nb. po najdłuższem życiu, czego jej z serca życzę — w ich gronie.

Zaproszony przez nią do spędzenia kilku letnich tygodni pod braterskim dachem, przybyłem na zamek w X., będącym starą siedzibą rodziny U. Piątego dnia mojej bytności w zamku, miałem sposobność stać się świadkiem ciekawego zdarzenia, które tak żywo mnie zajęło, iż nie mogę się powstrzymać od uwiecznienia go w krótkim obrazku, a to tem łacniej, że zdarzenie owo posłuży mi za przykład anielskości pani Janiny.

Moja poczciwa bratowa, miłująca ludzkość duszą całą, wyobraziła sobie, że jest stworzoną do spełnienia wielkich zadań, zwłaszcza na punkcie reformy wiejskiego ludu. Otóż pierwszy jej debiut w tym kierunku, którego byłem naocznym świadkiem, zamierzam w krótkich słowach opowiedzieć.

W piękną, rozkoszną, czerwcową niedzielę, po wysłuchaniu mszy w parafialnym kościele wróciłem z panią Janiną do zamku. Zauważyłem już podczas nabożeństwa, że jest mocno rozgorączkowaną, jak gdyby wyczekującą nadzwyczajnych rzeczy: co chwila odrywała błękitne oczy od książeczki, oprawnej w kość słoniowa i złoto, rozglądała się bacznie po nawie kościelnej i wpatrywała się niespokojnie w twarz rządcy M., który, mówiąc nawiasem jest jej adjutantem przy spełnianiu uczynków humanitarnych.

Gdyśmy opuszczali kościół drzwiami od zakrystyi, podszedł ku nam rządca M. i szepnął bratowej półgłosem na ucho:

— Zaraz przyjdą wszyscy…

Ona skinęła na to głową i uśmiechnęła się z zadowoleniem.

— Kto taki ma przyjść? — spytałem zaciekawiony tą tajemniczością.

— Zobaczysz! — odrzekła mi rozpromieniona Janka — przyjmuję dziś w zamku jawnogrzeszników.

Przyznaję się otwarcie, że potworów tego rodzaju o zakończeniu męskiem dotąd nie widziałem, więc ciekaw byłem niezmiernie ujrzeć tę gromadkę, a jeszcze bardziej zajęło mnie pytanie, co z nimi Janka robić zamierza. Swoją drogą mój Cherubinek, cieszący się z odwiedzin jawnogrzeszników, wydał mi się wysoce komicznym.

W wielkiej sali jadalnej w zamku było przygotowane sute śniadanie. Stół uginał się pod półmiskami i srebrnem nakryciem.

Zrobiłem zaraz na wstępie Jance uwagę, że dobrzeby uczyniła, każąc poprzywiązywać srebrne widelce i noże łańcuszkami do stołu, bo jeżeli po wizycie zabraknie czego z nakrycia, to ostatecznie na grzesznych nawet gniewać się nie można, wszakże Lis Göthego, chociaż sto razy ślubował ojcu Borsukowi, że kur nie tknie, przecież dusił je wszędzie, gdzie tylko zdarzyła się sposobność. Odpowiedziała mi na to wesoło, że jej grzesznicy kur nie duszą, ani łyżek srebrnych nie pożyczają na wieczne nieoddanie.

(C. d. n.)

kapitanów piechoty i rozszerzenie ćwiczeń wojskowych. Na repetyerki preliminowano 1·4 mil., na proch bezdymny 2 mil. Wszystkie te wydatki stanowią podwyższenie rubryki wojskowej o całe 5 milionów i tylko dzięki zaoszczędzeniom w wydatkach nadzwyczajnych o 1½ miliona spada ta suma na 3½ mil. Gdy jednak i w marynarce o ½ miliona więcej wynoszą potrzeby (12.578 mil.) przeto razem uzbrojenie monarchii pochłania sumę o 4 mil. większą.

Dokądże wiedzie taki ciągły wzrost wydatków na wojsko? W ostatnich dwóch latach (1892 i 1893) wzrósł budżet wojskowy o 8·5 miliona z doliczeniem bieżącego wzrostu mamy 12·5 mil. zł. więcej, niż w r. 1891. W takim postępie nie wzrasta przecież wytwórczość ekonomiczna krajów. — W Niemczech toczą się zacięte walki o 50–60 mil. marek na cele wojskowe. W Austro-Węgrzech rok za rokiem powoli a bezustannie wzrastają potrzeby na wojsko i nie trudno obliczyć ile to potrzeba lat, aż wydatki zwyczajne (które w przedłożonym budżecie wzrosły o 5 mil.) dosięgną cyfry równającej się niemieckiemu jednorazowemu podwyższeniu o 36 milionów.

Dzięki zmniejszeniu wydatków na wojsko w Bośnii, które w roku 1893 preliminowano na sumę 3,712.000 zł. (tj. o 723.000 mniejszą niż w r. 1892) i które za r. 1894 wynoszą tylko zł. 3,660.000 a więc znowu o 52.000 zł. mniej — dzięki też bardzo wielkiemu wzrostowi importu i co za tem idzie ceł (o 2 miliony za rok 1894 wyżej przyjętych) wydatki na wojsko nie dają się tak uczuwać. Polityka austro-węgierska jasno zaznaczona, jako polityka pokoju i sympatyi dla wolnego rozwoju bałkańskich narodów z pewnością nie nastręcza żadnemu z sąsiadów powodu do zastanawiania się nad tym wzrostem wydatków na wojsko. Wśród pracy nad wewnętrznem podniesieniem całych krajów od wieku zaniedbanych jak Galicyi, Bukowiny, Dalmacyi, wśród reformy waluty, pod której chwiejnością i falowaniem na targu, handel i rolnictwo cierpiały lat dziesiątki, wśród nieskończonych i niekończących się kłótni o zrównoważenie wpływów, znaczenia i udziału w rządzie różnych narodowości, wchodzących w skład monarchii, — Austro-Węgry z pewnością nie myślą o żadnej zaczepce, ani o żadnem wyzyskaniu sytuacyi międzynarodowej na czyjąś niekorzyść. Jeśli kto, to z pewnością kierownik zewnętrznej polityki Austro-Węgier trzyma się zasady: *Quieta non morere.*

W tym konserwatyzmie monarchii, zkądinąd zgubnym albo może niebezpiecznym, leży dla ludów gwarancya, że jeśli ofiar się żąda, to są nieuniknione. Państwo musi powoli dostrajać się w swem uzbrojeniu do tej formy i siły, któremi rozporządzają Niemcy i Rosya. Zapewne nikt nie wątpi w stałość trójprzymierza, ale nikt też spuścić się nie może na jego wieczność. Wcale nie byłoby nawet dziwnem, gdyby polityk austryacki zwróciwszy uwagę na wysilenia Niemiec celem podniesienia jednym tchem swojego wojska na stopę niemal wojenną, zapragnął przynajmniej po części dorównać ościennemu państwu w stworzeniu siły wojskowej, czyniącej monarchię niezawisłą od wszelkich przymierzy — cenioną jako sojuszniczkę, straszną jako przeciwniczkę w boju.

I tak żyjemy w zaklętem kole. Kiedy się to skończy? Kiedy te wszystkie siły marnowane dziś w ćwiczeniach i musztrach, obrócić się będą mogły na pracę produktywną — kiedy choć część owych 142 milionów wydawanych teraz rok rocznie w rosnącym postępie na wojsko użytą zostanie na melioracye gruntowe, na regulacyę rzek, na budowę kolei, na szkoły, poczty, telegrafy, sądownictwo, na polepszenie stosunków zdrowotnych.

Najszlachetniejsze zadania państwa ponoszą uszczerbek. Gdy chodzi o sto tysięcy na zakład naukowy, toczą się obrady bezkońca, miliony zaś przeciw widmu wojny znajdują się zawsze.

Z Rady miejskiej.

(Dalszy ciąg rozpraw.)

Na wczorajszem posiedzeniu zawiadomił najpierw p. prezydent, iż ministerstwo przedłużyło miastu termin starania się o koncesyę do wtorku 30. bm.

Następnie przemówił r. p. Ciesielski. Z praktyki codziennej, twierdzi mowca, można być pewnym, że przedsiębiorstwa elektryczne kosztować będą gminę przynajmniej milion a nie 800.000 zł. jak ogólny kosztorys dotychczasowy wykazuje. Zarazem z porównania z dotychczasowymi zyskami tramwaju konnego, wykazującymi corocznie 128.000 zł. wynika, że konkurując z nim, gmina z tramwaju elektrycznego osięgnie ledwie 80 tysięcy zł., czyli będzie corocznie zmuszoną dokładać 45.000 zł. do tej przyjemności, że po ulicach na których będzie położony podwójny tor elektryczny, wszelka komunikacya czy to latem czy zimą będzie niemożliwą, tembardziej, że na małoożywionych przedmieściach np. stryjskiem i łyczakowskiem, copięciominutowe kursowanie wozów jest zbytecznem. Wobec trzech blisko milionów długów gminnych należy przystępować z rozwagą do sprawy, pociągającej za sobą konieczność zaciągnięcia nowego miliona długu i należy postanowić, iż uchwały w sprawie przedsiębiorstw elektrycznych będą powzięte regulaminowo tj. na dwóch posiedzeniach co ośm dni odbytych.

R. p. Rewakowicz wykazywał następnie, że Rada miejska wobec sprzecznych cyfr komisyi elektrycznej a innych zawodowców, powinnaby wziąć za podstawę swoich obliczeń cyfrę przewiezionych przez tramwaj konny podróżnych tj. 2 miliony, co po 6 ct. na osobę wynosi 120.000 zł. i ten to najwyższy dochód jedynie kolej elektryczna będzie mogła osiągnąć. Z tym jednak dochodem nawet miasto corocznie tracić będzie przeszło 20.000 zł. Najlepszym zaś dowodem nierentowności przedsiębiorstw elektrycznych jest to, iż krajowa spółka osób prywatnych (towarzystwo ks. Ad. Sapiehy) cofnęła się i rozwiązała — a do tego administracya gminna daleko będzie droższą od prywatnej. Względy te przemawiają wyraźnie przeciw budowie tramwaju elektrycznego.

R. p. Jonasz wykazywał, że do postanowienia o budowie albo nie budowaniu kolei nie można przystępować na podstawie znajomości dotychczasowych warunków, w jakich się obraca ruch we Lwowie, bo przecież kolej zupełnie zmieni wygląd miasta w bardzo krótkim czasie, tak samo jak też zupełnie inaczej ukształtuje stosunki ekonomiczne całego miasta. Przykład kolei Północnej jest klasycznym. Wszak dyliżanse po tej samej drodze po której obecnie tysiące wagonów biegną, chodziły swego czasu puste. Tak samo też stanie się prawdopodobnie z lwowską koleją, zwłaszcza, że przecież chodzi na razie jedynie o uzyskanie koncesyi a nie wprowadzenie w czyn przedsiębiorstwa budowy kolei elektrycznej.

R. p. Rawski twierdził, że projekt kolei elektrycznej powstał jedynie pod wpływem zamiaru ułatwienia komunikacyi z placem wystawy, ale dla publiczności i dla miasta kolej taka jest zupełnie zbędną, a co najmniej nie ma potrzeby, aby takie ryzykowne przedsiębiorstwo gmina na barki swoje brała. Mowca postawił w końcu wniosek, aby komisya elektryczna po rozpatrzeniu ofert weszła w rokowania z oferentami i dopiero wtedy weszła do pełnej rady z wnioskami.

Dr. Weigel ze względu na to, że siła elektromotoryczna nie jest jeszcze dostatecznie zbadaną, twierdził, iż w ogóle o kolei elektrycznej i oświetleniu elektrycznem we Lwowie mowy wcale być nie powinno.

Br. Gostkowski dowodził, że komisya elektryczna dzieląc dochód kolei konnej przez 440.000 wozokilometrów do kwoty 29 ct. za jeden i to wzięła za podstawę swoich obliczeń, ale cyfra ta 440.000 jest mylną, bo tramwaj konny liczy wozokilometrów 550·000 rocznie, a wtedy w obliczeniach samej komisyi okaże się roczny deficyt 9.000 zł.

Również oświetlenie elektryczne dostarczane przez zakład centralny będzie o tak wiele droższe od innych rodzajów, iż gmina na tem przedsiębiorstwie musi tracić.

Ponowił wreszcie p. Gostkowski swój wczorajszy wniosek, aby gmina starała się o koncesyą w ogóle na kolej mechaniczną, a później będzie mogła nawet elekryczną wybudować.

Mimo zaprzeczenia prawdziwości cyfer p. Gostkowskiego przez referenta p. Kędzierskiego, ten pierwszy w dalszym ciągu utrzymywał, iż komisya elektryczna się myli.

R. dr. Czyżewicz wykazywał, iż o korzyściach kolei elekrycznej wątpliwe są jeszcze zdania nawet zawodowców, żądał, aby we wnioskach komisyi opuszczono słowa „na własny rachunek“ dalej słowa „systemem górnego prądu“, i aby wreszcie gmina nie przystępowała do wykonania swej koncesyi w całości t. zn. aby budowano kolej elektryczną kawałkami. Co do światła elektrycznego nie powinna się gminna obowiązywać do budowania stacyi centralnej, bo i bez niej światło elektryczne może być we Lwowie zaprowadzone.

Na tem posiedzenie wczorajsze przerwał p. prezydent i odroczył je do dnia dzisiejszego na godzinę 6 wieczorem.

KRONIKA.

Lwów dnia 27 maja.

„Szczutka“ nr. 22., który dziś wyszedł, dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych do niniejszego numeru *Gazety Narodowej*.

Zapiski osobiste. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni powrócił dzisiaj z podróży do Wiednia.

P. Apolinary Stokowski, senior Rady miejskiej, przychodzi zwolna do zdrowia po tyfusie.

Ślub. Dziś odbędzie się we Lwowie w kaplicy arcybiskupiej ślub panny Maryi Bocheńskiej, córki śp. Józefa Bocheńskiego i Teresy z hr. Wolańskich z p. Stanisławem Chłapowskim, synem Kazimierza i Anny z Chłapowskich.

Zaręczyny. W Warszawie odbyły się zaręczyny p. Stefana Kowerskiego, syna Stefana Kowerskiego, obywatela z gubernii lubelskiej i znanej autorki Zofii z Przewłockich, z panną Maryą Zielińską, córką Bronisława i nieżyjącej Heleny z Szatkowskich.

Stypendyum. Pan Włodzimierz Niezabitowski nadał z mocy przysługującego mu prawa, opróżnione stypendyum z fundacyi im. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. Bronisławowi hr. Russockiemu, uczniowi VI. klasy gimnazyalnej w Brodach.

Nowe urzędy pocztowe. Z dniem 1. czerwca br. wchodzi w życie urząd pocztowy w Rudawie w powiecie chrzanowskim, a urząd pocztowy w Żegiestowie-Zdroju zostanie rozszerzony. Natomiast urząd pocztowy Żegiestów-Dworzec zostanie zwinięty.

Kolej państwowa przeciw uczniom. Dotychczas otrzymywali uczniowie zniżenia na kolejach państwowych za potwierdzeniem przez dyrekcyę podań, że są wolni od opłaty szkolnej. Odtąd według rozporządzenia gener. dyrekcyi z 18 marca l. 23.394 mają dyrekcye potwierdzać tylko, że uczeń proszący o zniżenie jest rzeczywiście uczniem, a prawdziwość ubóstwa ma potwierdzić władza polityczna. Widoczna w tem tendencya utrudnienia i uczynienia ilozorycznem zniżenia ceny jazdy uczniom, bo czyż może być lepszy dowód ubóstwa ucznia nad to, że go uwolniono od opłaty szkolnej?

Wystawa krajowa w r. 1894. W *Dile* czytamy: „Wydział tow. im. Szewczeńki wraz z dyrektorami sekcyi uchwalił na posiedzeniu z dnia 16 bm. wzięcie inicyatywy w urządzeniu osobnego oddziału wystawy towarzystw ruskich na wystawie krajowej w r. 1894. W tym celu wybrano delegatami prof. Barwińskiego, Wachnianina i Szuchiewicza i poruczono im podjęcie rokowań z dyrekcyą wystawy. Dziś już zakomunikować możemy, że rokowania udały się najlepiej. Dyrekcya wystawy oświadczyła gotowość odstąpienia towarzystwom ruskim bezpłatnie miejsca na placu wystawy, gdzieby miał stanąć osobny pawilon towarzystw ruskich. Na razie powiedzieć nie możemy, które towarzystwa zechcą skorzystać ze sposobności i wezmą udział w zamierzonem dziele. Nam się zdaje, że żadne towarzystwo nie zechce się usunąć od tego, ażeby szersze koła galicyjskich i sąsiednich, a szczególniej słowiańskich gości zaznajomić ze swoją działalnością dla kulturnego dobra narodu ruskiego.

„W tej nadziei rzucimy dziś kilka myśli, jak mianowicie należałoby się wziąć do dzieła i jakie przedmioty należałoby umieścić w pawilonie towarzystw ruskich.

„Co do budowy samego pawilonu, to pozostawiając wykończenie tegoż architektom naszym, bylibyśmy za tem, ażeby zewnętrzna postać pawilonu miała, o ile możności, wygląd budowy narodowej. Przyjmujemy przeto przedłożenie Kornela Ustjanowicza, który chce ten pawilon wybudować w formie cerkwi ruskiej, jednakowoż nie sprzeciwiamy się i innemu projektowi, jeżeli go kto podniesie. Pawilon obejmować będzie 100 metrów“.

„Główniejszą sprawą jest kwestya wewnętrznego urządzenia, tj. co i jak poszczególne towarzystwa ruskie miałyby wystawić w tym pawilonie? Rozbierać szeroko i wyczerpująco to pytanie trudno na tem miejscu. Same towarzystwa rozumieć będą zadanie, jakie ich czeka. My chcemy tylko dla przykładu podać krótki spis zadań, jakich dokonaćby miało samo Towarzystwo im. Szewczenki, jako utrzymujące drukarnię.

„Oddział Tow. im. Szewczenki powinienby być retrospektywny, tj. miałby podać dokładny obraz rozwoju sztuki drukarskiej na Rusi. Dałoby się to uskutecznić okazami druków z różnych wieków i różnych drukarń. W bibliotece ks. Wład. Czartoryskiego w Krakowie, w Stauropigii, a jeszcze w większej mierze w rękach ludzi prywatnych i cerkwi naszych, znajdzie się do tego oddziału bardzo bogaty materyał. Trudno będzie wynaleść druki krakowskie Fielda, są jednak druki praskie i wileńskie z 16 wieku. Za tem poszłyby i inne. Wielu okazów nie potrzeba. Całość taka byłaby bardzo pouczającą i dałaby piękny obraz trudu naszych ojców i dziadów na tem polu. Nie zaszkodziłaby mała broszurka, objaśniająca historyę rozwoju drukarń. I to wszystko stanowiłoby całość, na którą każdy Rusin spoglądaćby mógł z całą satysfakcyą.

„Weźmy naszych malarzy cerkiewnych. Jako ludzie, którym podczas ich roboty po cerkwiach wpadały w oczy wszystkie okazy ikonografii cerkiewnej w różnych wiekach, oni mogliby się zająć złożeniem oddziału ikonografii wraz ze sztuką rzeźbiarską i złotniczą. Przypominamy sobie żywo, jak miłe wrażenie zrobiła na nas niedawno wystawa ikonograficzna w Stauropigii. Niech nasz oddział na wystawie będzie miniaturowy i niech tylko z każdego wieku poda nam wzory sztuki malarskiej — to wystarczy i będzie znowu pouczające.

„Spółka huculska jako towarzystwo zajmujące się sprzedażą wyrobów włościańskich, ma bardzo szerokie pole na wystawie krajowej Trudno wyliczyć przedmioty na tem polu. Tylko że spółka huculska powinna już dziś przygotować ten oddział, a to leży w jego własnym interesie, w interesie przemysłowców narodowych, których imiona przez to nabrałyby potrzebnego rozgłosu a ich wyroby szerszego zbytu.

„Towarzystwa oświaty i naukowe miałyby oprócz płodów własnego swego trudu wystawić graficzny obraz fluktuacyi członków i rozszerzanych książek za cały czas istnienia swego podług lat, tak żeby swój i obcy mógł już z grafiki wyrobić sobie wierny obraz rozwoju i umiejętnego ruchu towarzystw.

„Muzea nasze, choć one jeszcze w zawiązku zrobiłyby swoje. Tu należałyby dyplomy, numizmaty, wykopaliska, dawne ubiory, portrety, manuskrypty znakomitych mężów itd. Niechby młode pokolenie bodaj w przybliżeniu wyrobiło sobie pojęcie o życiu i zwyczajach dawnych czasów,

„Na placu wystawy będzie i osobna sala koncertowa, do której znajdzie wstęp i „Bojan“ ze swojemi produkcyami, śpiewacy ruscy i chóry włościańskie, gdzie odezwie się szeroko pieśń narodowa na naszą sławę przed swoimi ludźmi i przed gośćmi obcymi.

„Teraz rozchodzi się tylko o podział pracy i dokładne oznaczenie, czem każde z towarzystw naszych miałoby się zająć z całą energią.

„Poglądy stronnicze powinnyby na cały ten czas zamilknąć. Przed oczyma powinien stać tylko wysoki cel, do którego zdążamy. Rozprawy i pisanie na temat, że wystawa krajowa ma na oku polskie tendencye narodowe, są pustą gadaniną. Co w innych pawilonach jest płodem umiejętności i rąk ruskich obecnych czy dawniejszych, tego nam nikt nie odbierze. Z drugiej jednak strony nie możemy żądać, ażeby bez nas za nas drudzy się trudzili“.

Zjazd koleżeński tych, którzy ukończyli w r. 1878 gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, odbędzie się d. 11. czerwca br. Komitet w skład którego wchodzą dr. Balzer, dr. Kwiatkowski, dr. W. Bałaban, Michał Torosiewicz, Swoboda, K. Hemerling i inni uprasza kolegów mających zamiar wziąć udział w tej uroczystości aby się najpóźniej do d. 3. czerwca zgłosili ustnie lub pisemnie u dr. O. Balzera, prof. uniwersytetu lub dr. Ferd. Kwiatkowskiego adwokata ul. Czarneckiego l. 1 we Lwowie.

Kolonie wakacyjne. Towarzystwo pedagogiczne wydało odezwę tej treści: Idąc za postanowieniami wiekopomnej komisyi edukacyjnej, która w ustawach owych wielki położyła nacisk na fizyczne wychowanie młodzieży, celem przysporzenia społeczeństwu nietylko cnotliwych ludzi, lecz także Ojczyźnie dzielnych obywateli, wprowadziło pierwsze w kraju naszym w r. 1883. instytucyę kolonii wakacyjnych, które w innych krajach już od dawna istniały, a obecnie coraz więcej rozwijają się. Instytucya ta znalazła i u nas zaraz w pierwszej chwili ogólną całego społeczeństwa sympatyę, którą dotychczas cieszy się stale. Jak w latach poprzednich, tak i w r. b. zamierza zarząd główny Tow. ped. wysłać 100 chłopców w 2 seryach, licząc na to, iż ofiarność publiczna przyjdzie chętnie z pomocą dziatwie, która wśród niehygienicznych warunków miasta wyczekuje z upragnieniem, ażeby mogła wesoło i swobodnie pobujać po halach i górach i pokrzepić ciało i ducha do dalszej pracy. W r. b. kolonia nasza mieścić się będzie również w pięknej okolicy Beskidu, w przysiołku zwanym Żełemianką, a położonym między Hrebonowem i Tuchlą. W nadziei, iż publiczność, która jest tak ofiarną dla wszystkich patryotycznych i humanitarnych instytucyi, i naszym usiłowaniom pospieszy chętnie z pomocną dłonią, upraszamy wszelkie, choćby najdrobniejsze datki nadsyłać do redakcyi dzienników lwowskich lub do kancelaryi zarządu głównego Towarz. pedagogicznego 11 ul. Ossolińskich.

Wystawę projektów na pomnik Kościuszki w Chicago zwiedzać mogą bezpłatnie uczniowie, zwiedzający pod kierunkiem nauczycieli wystawę brazylijską. Zezwolenia na to udzielił zarząd reprezentacyi Towarz. Przyj. sztuk pięknych.

Festyn techników. Pierwszy festyn we Lwowie, festyn techników odbędzie się w niedzielę 28. bm. Komitet urządzający go dołożył wszelkich starań, aby publiczności uprzyjemnić pobyt na górze zamkowej. Dwie muzyki, jedna wojskowa 30 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. a druga „Harmonia“ będą przygrywały; podczas festynu urządzona będzie loterya fantowa bogato dzięki naszym paniom uposażona, koło szczęścia, muzeum starożytności, obraz z żywych osób i tp. O zmroku góra zamkowa będzie elektrycznie oświetloną. Do jednodniówki, która także podczas festynu wyjdzie, nadesłali nasi literaci kilka perełek, między innymi p. Aureli Urbański wiersz pt. „Młodzieży technickiej polskiej“. również p. Wroński ulubiony nasz kompozytor przysłał technikom najnowszy swój marsz: „Marsz techników lwowskich“, który po raz pierwszy usłyszy publiczność nasza na festynie. Dochód ze sprzedaży nut tego marszu przeznaczony na rzecz, Bratniej pomocy słuchaczów politechniki cena na festynie 30 ct. w księgarniach od niedzieli 28. bm. po 40 ct. Wstęp na festyn, na który niewątpliwie publiczność nasza tłumnie pospieszy 20 ct. od osoby — cena biletu na loteryę fantową 10 ct.

Odwidziny Węgrów. Czternastu członków sejmu węgierskiego pod przewodnictwem hr. Eugeniusza Zychyego, przybyło we czwartek do Lwowa. Goście węgierscy zwiedzili: Wysoki zamek, muzea, bibliotekę Ossolińskich, plac wystawowy i wiele innych. Celem ich przyjazdu były odwidziny u czcigodnego b. prezydenta Izby deputowanych dr. Smolki. Hr. Zichy w rozmowie z wiceprezydentem miasta dr. Marchwickim, przyrzekł zorganizować podczas wystawy we Lwowie w roku 1894 większą wycieczkę Węgrów do Lwowa. Goście odjechali wczoraj do Krakowa.

Majówka towarzyska. Kółko amatorskie Stow. ręk. lwow. „Gwiazda“ uprasza wszystkich, którzy otrzymali zaproszenia na „Majówkę towarzyską“, a która z powodu niepogody nie mogła się odbyć na Zielone Święta, ażeby takowe zatrzymali na niedzielę d. 28. b. m. w którym to dniu wspomniana „Majówka towarzyska“ nieodwołalnie odbyć się musi. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że Kółko korzystając z czasu, program „Majówki“ znacznie wzbogaciło, ażeby pobyt Szan. gościom, w pięknym zielonym lasku, uczynić jak najprzyjemniejszym. — Przystęp do lasku na Cetnerówce jest bardzo wygodny przez Pohulankę na lewo koło stawku, lub przez park Łyczakowski na prawo. Kto zaproszenia już nie ma, lub przez zapomnienie takowego nie otrzymał, raczy się łaskawie zgłosić do biura Stow. ręk. lwow. „Gwiazda“, przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

Wycieczka. Na dochód funduszu starców, wdów i sierót urządza stowarzyszenie Bratniej Pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo“ we Lwowie wielką wycieczkę dnia 1. czerwca br. z nader urozmaiconym i obszernym programem w miejskim lasku na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską (na prawo). W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę t. j. dnia 4. czerwca z tym samym programem.

Policyanci lwowscy. Wszyscy, którzy około godz. 12 w nocy wracali kiedykolwiek na przedmieścia, wiedzą, że cała uwaga lwowskich stróżów bezpieczeństwa skupia się o tej porze wyłącznie na ścisłe przestrzeganie przepisu, niedozwalającego właścicielom składów publicznych trzymać je otwartymi choćby krótki czas poza przepisaną godzinę. I dziwili się tej bystrości umysłu, z jaką ciż stróżowie naszego bezpieczeństwa potrafili rychło się zoryentować, że w tem właśnie leży, główna waga, punkt ciężkości ich zajęcia. Niech się jednak aiedziwią: Na stacyi ratunkowej zjawił się wczoraj policyant z doniesiem że na ulicy Wałowej padł.. koń... Żołnierze policyjni nie otrzymali widocznie należytych instrukcyi i do tej chwili nie wiedzą, jaki cel ma stacya ratunkowa.

Z dziennika policyjnego. Nosacizna wybuchła między końmi u jednego z tutejszych handlarzy żydowskich przy ulicy Grodeckiej. Wczoraj rakarz miejski ubił dziesięć koni. Już od dłuższego czasu grasowała w tej stajni nosacizna, ale niesumienny handlarz ukrywał to i wprowadzał w błąd władzę, a zarażone konie sprzedawał. Dopiero wskutek doniesienia powiatowego weterynarza sprawa ta wyszła na jaw.

Na placu Gołuchowskich spłoszył się wczoraj koń dorożkarski, przerażony dźwiękami muzyki wojskowej i potratował 8-letnią dziewczynkę Salę Szmerklównę.

Postępy budowy pomnika Mickiewicza. Trzy boczne grupy pomnika „Naród“, „Patryotyzm“ i „Poezya“, odlane z bronzu, zwiezione już zostały na Rynek główny w Krakowie. Niemniej znajdują się już na miejscu wszystkie bronzowe ornamenty architektonicznych części pomnika, jak orzeł, palma i inne. Po odpakowaniu komitet zaprosi grono miłośników sztuki celem obejrzenia dotychczas zwiezionych części pomnika.

Wycieczka naukowa. Prof. Jan Zawiejski wyjechał ze swym asystentem i 12 uczniami wyższej szkoły przemysłowo-technicznej krakowskiej do Tarnowa na wycieczkę naukową, której celem jest zdjęcie architektoniczne pomników grobowych rodziny Tarnowskich, znajdujących się w katedrze tamtejszej.

Strejk robotników murarskich w Krakowie trwa od wtorku dnia 23 b. m. Wstrzymują się od pracy wszyscy robotnicy murarscy. Wczoraj w liczbie co najmniej 300 zebrali się strejkujący na Błoniach celem odbycia narad. Władze usiłują nakłonić perswazyami robotników do podjęcia pracy, dotąd wszakże wpływ ten nie odniósł skutku i strejk utrzymuje się.

Śmierć handlarza dziewcząt. Chaskel Altberg, żyd, który już kilkakrotnie za handel żywem mięsem do Konstantynopola sądownie był karany, znaleziony został przed kilkoma dniami nieżywy w Sanie. Ponieważ na głowie trupa spostrzeżono głęboką ranę, więc zachodzi podejrzenie, iż Chaskla ktoś ubił i do wody wrzucił.

Potwór. Na kolonii Płachta, gminy Wiązowna w powiecie nowomińskim, 21-letnia włościanka Agnieszka K., urodziła bliźnięta płci żeńskiej, zrośnięte ze sobą; jedna z dziewczynek umarła zaraz, druga w dwie godziny po urodzeniu. Zwłoki bliźniąt odesłano do gabinetu anatomicznego przy wszechnicy warszawskiej.

Orkan. Dnia 20 b. m. szalał straszny orkan w powiecie brzeżańskim we wsiach Augustówce, Koniuchach, Chorobrowie i Choroścu, wyrządzając niepowetowane szkody w ziemiopłodach i zwierzętach domowych, zaskoczonych w polu; grad, który padał przeszło 20 minut, dochodził wielkości orzecha włoskiego.

Topiel na ulicy. W niedzielę 21 b. m. w południe ponad Czerniowcami nastąpiło oberwanie się chmury i w jednej chwili wszystkie ulice stanęły pod wodą, która gwałtownie, z niezwykłym hałasem spływała z górnych dzielnic miasta ku dolinie Prutu. Trwało to niemal dwie godziny. Wszelka komunikacya została chwilowo przerwaną, ulice, pełne wody, opustoszałe, przedstawiały widok miniaturowego potopu. Nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków, mianowicie pośród dzieci, które ulewa zaskoczyła na ulicach. Na ulicy Ruskiej troje naraz dzieciaków uniósł silny prąd wody; dwoje ocalił woźnica Izopenko, jedno zaś, 4letniego chłopczyka Iwona Sterbana, uniosły fale do kanału aż przy Weinbergu. Dzieciaka wydobyto nieżywego. Nieopodal hotelu Paryskiego tonął rówież mały chłopczyna. Zborowski, porwany prądem, na szczęście jednak spostrzegł go i ocalił woźny niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego Rachowski Jan.

Wystawa fotograficzna odbyć się ma w Warszawie b. r. w jesieni, staraniem grona amatorów sztuki fotograficznej.

Wielki pożar. Wrocławska wielka pracownia materyałów wybuchowych spaliła się. Szkody wynoszą pół miliona.

Tramwaj elektryczny w Peszcie wykazuje w sprawozdaniu z drugiego roku ruchu 1892 bardzo korzystne wyniki, podnoszące daleko doniosłość tego sposobu komunikacyi miastowej. Inżynier Köstler mianowicie wykazuje bardzo korzystny współczynnik ruchu, który w zupełności usprawiedliwia zamianę ruchu prowadzonego końmi, na ruch zapomocą motoru elektrycznego pod względem ekonomicznym, jeśli tylko da się przeprowadzić chyżość 15 klm. na godzinę.

Przykład samopomocy. Znany pisarz skandynawski, Knut Hamsun, autor „Głodu“, udaje się do Paryża dla nauczenia się języka francuskiego i w tym celu zamierza przyjąć miejsce subjekta w magazynach Luwru, lub też kelnera w Café Américain. W podobny sposób nauczył się Hamsun w Bostonie po angielsku.

Elektryczność w bólu zębów. Lekarz dr. Gaczkowski zauważał w swej praktyce, że ból zębów ustaje pod wpływem elektryczności, jeżeli trzyma się ostrze ekscitatora w kierunku zęba bolącego, a chory, siedzący na krześle izolacyjnym jest w połączeniu z machiną elektrostatyczną. W trzy minuty zmniejszają się bole, z 6 minutą ustępują zupełnie. Dr. Gaczkowski powiada, że na 76 wypadków, tylko w 3 nie osiągnął pożądanego skutku.

Frak czarny a barwny. Wiedeński klub mody otrzymał od paryzkiego syndykatu krawców wezwanie do wspólnego działania przeciw samowładztwu czarnych fraków. Frak czarny ma być zatrzymany tylko do uroczystych wystąpień, natomiast w salonie, w sali balowej ma być zastąpiony barwnym. Już 17 stowarzyszeń krawieckich w Europie podpisało przystąpienie do akcyi, więc zapewne uda się im nareszcie wyrugowanie smutnej i nudnej barwy, jako wyłącznej Głównym ogniskiem tego ruchu jest Bruksela.

Żużle materyałem budowlanym Ciekawe zjawisko opisuje korespondent *Gwiazdki Cieszyńskiej*. Oto w Szonychlu, Rychwałdzie, Niemieckiej Lutyni, Dziećmorowicach, Dombrowie, Mor. Ostrawie i Karwinie, wogóle przy kopalniach i fabrykach szląskich od dłuższego czasu wznoszą ludzie budynki mieszkalne z popiołu węglanego i oszkwarek cz. żużli, których używają zamiast cegły. Oto gdy fundamenty w ziemi z cegły albo z kamienia staną i gdy budynek ponad powierzchnią ziemi się podnosi, to się już cegieł używa tylko na węgły domu, na ściany obok okien i drzwi oraz na sklepienia. Każda zaś inna ściana robi się z owego popiołu węglanego. Mularze ustawiają skrzynię z desek szerokości ściany, która się daje posuwać do góry i na boki. Popiół się przesiewa i z wapnem dobrze rozczynionem się miesza, tak iż z tego tworzy się czarna, miękka masa. Ta masa kładzie się do owych skrzyń i tłuczkami się dobrze ubija. Jeżeli pogoda, to w krótkim czasie, nawet w jednym dniu ta masa na kamień stwardnieje, a skrzynia się dalej do góry albo na bok posuwa, żeby na skamieniałej warstwie kłaść dalszą tak długo, ile tego potrzeba. Wierzch ściany cegłą się zakończa i więźba się kładzie. Budynek wygląda zupełnie czarny, bo ściany czarne. Ściany narzucają się wapnem tak jak ceglane i nikt nie pomyśli, że to dom z popiołu. Pozostaje tylko pytanie, czy będą trwałe i suche. Najstarsze tego rodzaju budynki mają dopiero jakich 6—8 lat, czy i gdzieindziej tak już dawniej budowali, nie wiemy. Przez te lat kilka dobrze służą i dobrze odpowiadają wymaganiom; są suche, bo ściany jak kamień wapnem okryte, chronią przed wpływem powietrza. Są trwałe, bezpieczne i żadnego zapachu węglanego lub siarczanego nie mają. Pokaże się, jak dalej służyć będą. Są tańsze, bo popiół i oszkwary węglane nie kosztują tyle jak cegła, tylko że potrzebną jest większa ilość dobrego wapna.

Z festynów sokolich w Tuluzie donoszą dodatkowo o wielkich skandalach. Pierwszego dnia jakiś sportsmen, Albaret, rzucił ze swojej loży krzesłem na deputacyę studentów czeskich. Nazajutrz chcieli się oni pomścić i przyszło do bójki między studentami a oficerami: kilka studentów odniosło rany, także jeden z widzów został raniony. Kilka pań zemdlało.

W paryskiem wydaniu *New York Heralda* ogłasza jego właściciel, słynny milioner Bennet, że dziennik ten daruje swoim współpracownikom. Wszyscy redaktorowie, korespondenci, członkowie administracyi i ekspedycyi, nawet dziewczęta, które falcują dziennik, otrzymują udział w miarę swoich czynności i dochodów dziennika. Dziennik ten przynosi sześć milionów franków rocznie czystego dochodu.

Kometa. Astronom Schulhoff w dostrzegalni paryskiej odnalazł w końcu oczekiwaną od nieiakiego czasu i próżno oczykiwaną kometę Finley'a. Odkrył ją po raz pierwszy w r. 1886-ym na przylądku Dobrej Nadziei astronom, którego imię nosi; okres jej obrotu jest 6½ letni, nie miano więc dotąd zposobności sprawdzenia porobionych wówczas obrachowań.

W sezonie raków. Sezonową przestrogę godną i u nas uwagi, wydało prezydyum policyi berlińskiej, którą tu powtarzamy. „Wskutek spożycia raków, będących już w stanie rozkładu, wiele osób śmiertelnie nawet zachorowało. Podając to do publicznej wiadomości zwraca się uwagę, że w gotowanych rakach i innych skorupiakach po pewnym czasie i to jeszcze przed pojawieniem się woni zgnilizny wytwarzają się materye zdrowiu szkodliwe, zwłaszcza gdy raki ugotowano już nieżywe. Jako znak zewnętrzny celem poznania takich raków służyć może to, że wachlarz, kończący ogon, nie jest podwinięty pod [illegible] Przestrzega się przeto publiczność przed zakupnem gotowanych raków u osób nieznanych. Umiejscowiając tę przestrogę wołamy: „Ostrożnie z kupowaniem raków gotowanych na ławach przekupniów za rogatką Żółkiewską!“

Ze stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie odbędzie się dnia 29. b. m. o godzinie 7. wieczorem w Kasynie miejskiem w bocznej sali na I. p.

Towarzystwo politechniczne urządza w niedzielę 28. bm. o godz. 8 rano wycieczkę naukową do Odnowa dla zwidzenia wzorowo urządzonej gorzelni systemu Pankscha — własność p. Obertyńskiego.

Walne zgromadzenie towarzystwa „Harmonii“ odbędzie się d. 28. bm. o godz. 3. popołud. w sali depart. l. 2 p. w ratuszu.

Zmarli.

Ciesielski Władysław, literat, w Stanisławowie, przeżywszy lat 51. Brał czynny udział w walce 1863 r. redagował następnie „Gazetę Lubelską“, później przeniósłszy się do Galicyi, pracował w redakcyach pism tutejszych, a przez pewien czas wydawał w Stanisławowie pismo lokalne. W latach 1888 i 1889 był współpracownikiem „Gaz. pols. czern.“ W ostatnim czasie osiadł napowrót w Stanisławowie, przyjąwszy posadę w tamtejszej Kasie Oszczędności. Był to niemały talent poetycki i jako taki dał się poznać z licznych ulotnych poezyi, ogłaszanych w prasie polskiej.

Rzepecka Julia z Wolanowiczów, matka znanego prof. i uczonego dra L. Rzepeckiego, 21. bm. w Poznaniu. Urodzona dnia 10. kwietnia 1810 w województwie radomskiem. Przepędziła młodość w Warszawie i wyszła w roku 1831 za Kajetana Władysława Rzepeckiego, żołnierza 4 pułku. Jedyna to może w Poznaniu osoba, która była naocznym świadkiem wybuchu powstania w Warszawie i całego jego przebiegu. Przybywszy potem z mężem do Wielkopolski, doczekała się srebrnego, złotego i dyamentowego wesela, oraz licznych dzieci i wnuków.

Sztuki piękne.

Teatr.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w sobotę „Don Cesar“, operetka w 3 aktach Dellinger'a. W roli „Puebla“ wystąpi po raz pierwszy na scenie panna Marya Sewera; — jutro przedstawienie składane i nieodwołalnie po raz ostatni w tym sezonie „Pajace“ opera w 2 aktach Leoncavalli. Występ pp.: Aleksandra Myszugi i Rud. Bernhardta.

* **Mira Hellerówna** ukończyła 24. bm. gościnne występy w Warszawie po 4 miesiącach „Mignoną“, którą grała 18 razy przy wysprzedanym teatrze. Powodzenie śpiewaczki naszej niebywałe, a pożegnanie było jedną wielką owacyą. Po aryi „Znasz li ten kraj“ w I. akcie spadł na śpiewaczkę deszcz kwiatów, po którym nastąpiło wręczenie wieńców i bukietów. Po akcie drugim zaś i po finale opery niemilknące oklaski zmusiły artystkę do ukazania się kilkanaście razy. Obecnie udaje się pna Hellerówna do Luki do Gmunden na dalsze studya.

Literatura.

* **Przekłady z polskiego.** Właśnie wyszedł w wytwornem i starannem wydaniu j. angielski, dokonany przez ś. p. Izę ze słupskich Young, ogłoszony nakładem firmy bostońskiej Little, Brown and Co. Wydawcy dają od siebie przedmowę, w której o autorze niczego czytelnikom powiedzieć nie umieją, skarżąc się na brak wiadomości biograficznych. Za to rozpisali się entuzyastycznie o jego dziełach: „Co Wagner — czytamy — zdziałał muzyką dla Niemiec, co Dumas zrobił dla Francyi, Scott dla Anglo-sasów, to Sienkiewicz pracami swojemi zdziałał dla swoich."

W Moskwie wyszedł tom I zbiorowego wydania, podjętego przez redakcyę „Russk. Myśli," pism Sienkiewicza, w przekładzie Ławrowa, z przedmową Golcewewa. Wydanie obliczone na wielki popyt.

* **Z Towarzystwa filologicznego.** Na czwartem zwycz. posiedzeniu „Towarzystwa filologicznego" odbytem w środę dnia 17 maja, mówił dr. Aleksander Skórski, docent filozofii na tutejszym uniwersytecie o znaczeniu Sokratesa w dziejach umiejętności. W treściwym i barwnym wykładzie uwydatnił prelegent epokowe stanowisko greckiego mędrca, który w walce z rzekomą mądrością sofistów utorował drogę znakomitem postępowi wiedzy.

* **„Myśl."** W wydawnictwie dwutygodnika *Myśli* nastąpiła zmiana w tym kierunku, że czasopismo to, począwszy od 5 czerwca b. r. wychodzić będzie w dwóch wydaniach: lwowskiem i krakowskiem; lwowskiem kierować będzie p. Adam Dobrowolski.

* **„Muzeum"** w zeszycie majowym prócz dok. artykułu pryf. Dunikowskiego o szkolnictwie w Stanach Zjedn. żywotne porusza sprawy, jak wystawę szkolną (E. Grzębski), zbiory naukowe (dr. M. Maciszewski), jednostopniową naukę nauk przyrodniczych w gimnazyach (St. Lewicki), plan i instrukcyę do nauki języka polskiego, wreszcie p. M. Grochowski zwraca uwagę na niewyzyskany szczegół heraldyczny, że poeta St. Grochowski należał do rodziny Wierzbowskich h. Lubicz, którzy od Grochowa pisali się Grochowskimi. Przegląd pedagogiczny omawia wydawnictwa dla młodzieży (K. Nitman) i i podręczniki gramatyczno-stylistyczne łacińskie (St. Bednarski). Przegląd naukowy, sprawy Towarzystwa, nekrologii i t. p. zamykają zeszyt, do którego dodano 70-stronowe sprawozdanie Tow. nauczycieli szkół wyższych — o tem pomówimy osobno.

* **Czasopismo techniczne**, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie zawiera w nr. 10. z 25. maja br. sprawozdanie z posiedzenia Zarządu w sprawie budowy domu dla Towarzystwa politechnicznego i stałej wystawy przemysłowo-technicznej, jakoteż sprawozdanie ze zgromadzeń tygodniowych, poczem następują artykuły o tachymetrze ze śrubą stycznych, o postępie budowli wodnych i melioracyj w r. 1892, o stanowisku techników w Austryi, o kolei lokalnej wązko-torowej, w końcu przegląd Czasopism technicznych, rozmaitości i ogłoszenia.

Malarstwo.

* **Nowe dzieło Siemiradzkiego.** Siemiradzki wykończa obecnie kurtynę do teatru krakowskiego, która będzie znakomitem dziełem sztuki, tak ze względu na pomysł i układ, jakoteż z powodu świetnego, godnego takiego mistrza wykonania. Całość rozpada się na trzy grupy, z których środkowa mieści się w niszy, oddzielonej kolumnami od dwóch bocznych. Środkową tę grupę stanowi Geniusz unoszący się nad Pięknem i Prawdą, przedstawionemi w postaciach prześlicznych kobiet. U stóp tych figur inna znów postać kobieca przedstawia komedyę, a poniżej Momus potrząsa sznurkiem, na którym zwieszają się maryonetki wyobrażające wady i śmieszności ludzkie. Lewą stronę zajmuje muza Tragedyi, z załamanemi rękoma na tle ponurego krajobrazu, spogląda na dramatyczne postacie zbrodniarza ściganego przez furye ofiar zamordowanych itd. Po stronie prawej Psyche wyrywa się z objęć uciech zmysłowych i wznosi ku muzie śpiewu z harfą w ręku. Na dalszem tle postać dziewczęca wieńczy posąg Terpsychory. Wszystkie te grupy ujęte są w architektoniczną całość, trzymaną w stylu klasycznym. Znaczna część kurtyny, mierzącej dziesięć metrów szerokości i tyleż wysokości, jest już wykończona i zdaje się, że przy szybkości i zapale z jakiemi Siemiradzki oddaje się pracy, całość będzie gotową w sierpniu.

Portret śp. T. Lenartowicza w taniej odbitce będzie jak wiadomo już na przyszły miesiąc sprzedawany na rzecz pomnika, który stanąć ma we Lwowie. Myśl pomnika i ten sposób uzyskania nań funduszów zawdzięczamy lwowskiemu stowarzyszeniu rękodzielników „Gwieździe" które też postarało się, aby portret śp. Lenartowicza został wykonany jak najlepiej. W tym celu powierzono tę pracę znanemu portrecistcie lwowskiemu p. L. Köhlerowi, co daje pewność, że portret będzie miał prawdziwie artystyczną wartość.

Z delegacyj wspólnych.

Lwów d. 27. maja.

Usunięcie delegatów młodoczeskich przy wyborze do komisyi podatkowej delegacyi austryackiej wywołało w Czechach takie wrażenie, jakiego się całkiem naturalnie spodziewać należało. Wszystkie stronnictwa czeskie uczuły to jako rozmyślny afront, zadany całemu narodowi, który najwięcej płaci podatków, tudzież jako zemstę p. Plenera za udaremnienie przez Czechów akcyi ugodowej na wyłączną korzyść Niemców.

Dziennik polski otrzymał następujący telegram z Wiednia: „W sprawie deklaracyi Plenera co do wykluczenia Czechów z komisyj, dowiaduję się z arcypoważnego źródła, że polscy członkowie delegacyi zupełnie niewinni są udziału w tym, na Czechach popełnionym gwałcie niemieckiem. Wiadomo, że wybór do delegacyj, w uwzględnieniu zasady autonomii krajów, odbywa się nie przez całą Izbę posłów, ale wedle poszczególnych królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. Otóż przeszło w zwyczaj, że *per analogiam* także wybór komisyj delegacyjnych odbywał się w ten sposób, iż reprezentanci każdego kraju oznaczali swoich kandydatów, na których inni nie pytając głosowali. Tym razem p. Plener przedłożył p. Jaworskiemu kandydatów z Czech. P. Jaworski, którego przedtem p. Massaryk prosił, aby młodoczechów uwzględniono, zwrócił uwagę p. Plenera, że wypadałoby przecież umieścić chociaż jednego młodoczecha na liście. P. Plener odrzekł mu na to, że większość posłów z Czech postanowiła tak, a p. Jaworski musiał oczywiście przyjąć to do wiadomości.

Następnie kiedy p. Herold wystosował swój protest, p. Plener zamiast mówić o postanowieniu większości posłów z Czech, wspomniał tylko ogólnikowo o postanowieniu większości, rzucając tem samem na Polaków podejrzenie, jakoby i oni narzucili się byli na niepowołanych sędziów wobec młodoczechów.

Powyższe przedstawienie sprawy pochodzi ze źródła, które mnie jeszcze nigdy dotychczas nie zawiodło — mimo to jednak trudno powstrzymać się od zapytania, dlaczego p. Jaworski nie zaprotestował w takim razie przeciw przewrotności, której oczywistym celem było podanie Polaków w nienawiść?"

Historya ta zresztą już się odbiła (ob. tel.)

Na pierwszem posiedzeniu delegacyi austryackiej Kokoschinegg i towarzysze interpelowali ministra wojny z powodu rozporządzeń władz wojskowych, zabraniających jednorocznym ochotnikom i oficerom rezerwowym brania udziału w stowarzyszeniach studenckich, zapytują o treść i powody tych rozporządzeń, oraz czy minister ewentualnie nie zechce cofnąć tych rozporządzeń, naruszających akademicką i obywatelską wolność studentów?

Następne posiedzenie ma się odbyć 5 czerwca.

Preliminarz wojskowy na rok 1894 wykazuje w wydatkach 147,925.992 zł., z tego wydatki zwyczajne wynoszą zł. 130,738.027, nadzwyczajne 17.187.965 zł.

Łączną sumę dochodów preliminowano na 2,677.492 zł. — potrzeba tedy pokryć na czysto 145,248.500 zł.

Nadwyżka dochodów cłowych przewidziana wynosi 44,370.180 zł.

Po odtrąceniu ryczałtu, wypadającego na rzecz administracyi Bośnii i Hercegowiny w kwocie 600.000 zł. rzeczywista potrzeba wynosi łącznie 100,878.320 zł. Z tej kwoty Austrya ma dostarczyć zł. 69,202.527 zł.

W porównaniu z rokiem 1893 kwota wydatków zwyczajnych wzrosła o 5,378.906 zł., kwota wydatków nadzwyczajnych atoli zmniejszyła się o 1,274.800 zł., a zatem przyrost ostateczny wynosi 4,104.106 zł.

Wydatki zwyczajne na wojsko wzrosły o sumę 5,276.800 zł., wydatki nadzwyczajne zaś zmniejszyły się o złr. 1,550.400 zł.

Wydatki zwyczajne na marynarkę wynoszą więcej o kwotę 224.400 zł., nadzwyczajne zaś 275.600.

Z ogółu wydatków potrzebuje ministerstwo spraw zagranicznych 3,533.500 zł. (w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 87.300 zł.), armia wspólna zł. 127,003.828 zł., marynarka wojenna zł. 12,477.680 zł., wspólne ministerstwo skarbu 178.662 zł., na pensye 2,020.032 zł., na potrzeby najwyższej Izby obrachunkowej 126.160 zł., na nadzwyczajne wydatki na wojsko, stojące w Bośnii i Hercegowinie 8,610.000 zł., czyli mniej o 2000 zł. niż roku przeszłego.

Preliminarz administracyi cywilnej Bośnii i Hercegowiny zamknięto nadwyżką w sumie 67 364 zł.

Mowa Tronowa.

Wiedeń d. 27. maja. Cesarz przyjął dzisiaj o godzinie 12. w południe delegacyę węgierską a następnie austryacką.

Równobrzmiąca odpowiedź cesarza na przemówienia prezydentów obu delegacyj, zaznaczywszy, iż od ostatniej sesyi delegacyjnej upłynęło zaledwie kilka miesięcy, podnosi, iż od tego czasu położenie polityczne nie doznało żadnej zmiany.

Nasze bardzo przyjazne stosunki ze wszystkiemi mocarstwami trwają ciągle bez zmiany; niemniej trwają na szczęście nieprzerwanie inne także okoliczności pomyślne dla utrzymania pokoju.

Z drugiej strony, położenie i w tem także należy uważać za niezmienione, iż rząd poczytuje sobie za bezwzględny swój obowiązek przeprowadzać dalej, w interesie bezpieczeństwa i zupełnej zdolności obronnej monarchii, w sposób systematyczny, rozwój organizacyi, niemniej pogotowie wojska i marynarki wojennej.

Przedłożone delegacyom wnioski rządowe mają na celu, przy utrzymaniu zapotrzebowań zarządu wojennego w granicach zakreślonych ustawą finansową, uznany od wielu lat jako bezwarunkowo potrzebny równomierny rozwój i wzmocnienie siły zbrojnej, przyczem ze względu na nienaruszone utrzymanie równowagi w gospodarce państwowej miano na oku odpowiednie rozłożenie ciężarów także na lata następne.

Gospodarka Bośnii i Hercegowiny znajduje we własnych dochodach zupełne pokrycie.

Wiedeń d. 27. maja. Przemowa prezydenta delegacyi węgierskiej hr. Aladara Andrassy'ego przypominając pomyślne oznaki utrzymania pokoju i nadal, podnosi, iż okoliczność ta jednak nie zwalnia bynajmniej delegacyi węgierskiej z obowiązku ofiarnej troskliwości o utrzymanie, a nawet, o ile tego wymaga mocarstwowe stanowisko monarchii, o da'sze jeszcze rozwijanie jej siły zbrojnej. Austro-Węgry muszą tworzyć państwo silne, jeżeli mają być pożądane dla sprzymierzeńców a groźne dla nieprzyjaciół.

Wiedeń d. 27. maja. Przyjęcie delegacyi węgierskiej odbyło się w południe, austryackiej o godz. 1 popołudniu. Wrażenie mowy tronowej było wysoce pokojowe. Od dawna żadna mowa tronowa nie miała tak pokojowego nastroju. Ułeroza zdanie o nader przyjacielskich stosunkach do wszystkich mocarstw, tudzież zdanie o nieosłabionem trwaniu stosunków pomyślnych dla dalszego utrzymania pokoju.

Ostatnie wiadomości.

Godnym zapisania jest program austryackiego stronnictwa klerykalnego, wygłoszony przez jednego z przewódców górno-austryackiego posła dr. Ebenhocha na zgromadzeniu w Frankenbergu we wtorek. Program ten opiewa: 1. Pozostanie w klubie konserwatywnym hr. Hohenwartha jako w stronnictwie silnem, którego niezachwiane istnienie jest jedyną bezwarunkową przeszkodą dla opanowania rządów przez stronnictwo liberalne. 2. Przyjaźne stosunki z Polakami i grupą chrześcijańsko-socyalną. 3. Popieranie rządu, o ile to zgodnem jest z zasadami stronnictwa, jednak z zachowaniem swobody. 4. Ile możności jak najrzęczniejsze korzystanie z okoliczności dla uzyskania ustępstw w drodze administracyjnej.

W uzasadnieniu tego programu zaznaczył i zapewnił mowca, iż w Austryi nie można rządzić ani wbrew, ani bez stronnictwa klerykalnego. Odwoławszy się do niedawnych wypadków przypomniał, że rząd mógł był utworzyć większość parlamentarną na podstawie liberalnej jednak tego nie uczynił, bo z powodów politycznych nie uważał tego za stosowne i wskazane.

N. W. Tagblatt donosi: Do wszystkich władz krajowych rozesłano polecenie o zestawienie cyfrowe następujących dat:

1. Przez jaki długi czas pobierają poszczególni urzędnicy, znajdujący się w 11, 10, 9 i 8 randze podatki pięcioletnie?

2. Jaką kwotę wyniosłaby zmiana dodatków pięcioletnich na trzyletnie?

3. Jakiej kwoty potrzeba, gdyby zamiast dwóch dodatków pięcioletnich, zaprowadzono trzy dodatki trzyletnie po 1·0 zł?

4. O jaką kwotę należy w poszczególnych miejscach podnieść dodatki aktywalne?

Żądane zestawienia mają być przedłożone dotyczącemu ministerstwu do końca maja. Równocześnie obliczył minister skarbu, że na podwyższenie płacy urzędników potrzebną jest kwota 6 milionów guldenów.

W nieustającej komisyi Izby posłów dla ustawy karnej przyjęto wniosek Abrahamowicza, który ustanawia, że kradzież drzewa z ogrodzonych lasów, jest ukwalifikowaną kradzieżą.

W nieustającej komisyi podatkowej oświadczył się Luzatto przeciw reformie, a to ze względu na stosunki Tryestu. Formanek żądał, aby majątek cesarza i rodziny cesarskiej o tyle był tylko wolny od podatków, o ile tyczy się dotacyi państwa na utrzymanie dworu i inne apanaże osobiste członków dynastyi. Mowca motywował to między innemi tem, że analogiczny projekt znajdował się już w poprzedzających projektach reformy podatkowej. Wniosek odrzucono 17 głosami przeciw 11.

Nieustająca komisya przemysłowa wybrała podkomitet, złożony z pięciu członków, dla ułożenia kwestyonaryusza, który ma być znawcom przedłożony. Komisya uchwaliła powołać znawców wybranych przez korporacye, a wyjątkowo tylko powoływać inne osoby. Znawcy mają być przesłuchiwani każdy z osbna.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: Wkrótce wyjść ma ukaz carski, znoszący karę cielesną dla przestępców, zesłanych na Sybir. Jestto uzupełnienie niedawno wydanego rozporządzenia, znoszącego karę cielesną dla kobiet.

Ponieważ oba polskie zgromadzenia wyborcze w Poznaniu zostały rozbite przez opozycyę, działającą pod przewodnictwem dr. Szymańskiego, przeto postanowiono nie zwoływać trzeciego zgromadzenia, lecz powierzono centralnemu komitetowi postawienie kandydata dla Poznania. Zebranie przedwyborcze obu powiatów pozuańskich odbyło się wzorowo pod przewodnictwem dr. Stasińskiego. Kandydaturę Cegielskiego postawiono jednomyślnie.

W Bydgoszczy, gdzie opozycya postępuje równie bezwzględnie, jak w Poznaniu, postawiono kandydatury ludzi zupełnie nieznanych.

Nordd. Allg. Ztg. oblicza, że z dawnych posłów rajchstagu nie przyjmie nadal mandatów 20 konserwatystów, 11 narodowoliberalnych, 11 wolnomyślnych i 22 członków centrum.

Dzienniki berlińskie donoszą, że dostarczanie dział dla armii niemieckiej powierzone będzie w przyszłości wyłącznie przemysłowi prywatnemu. W tych dniach zamówiono u Kruppa w Essen 650 dział. Warsztaty rządowe w Spandawie będą zajmowały się tylko reparacyą. Ztąd ciągłe zmniejszanie personalu tych warstatów. Obecnie pracuje tam jeszcze 1300 robotników.

Według prywatnych doniesień z Paryża, zamierza wystąpić w tych dniach z mową programową, która byłaby odpowiedzią na znaną mowę prezesa gabinetu Dupuy'a, wygłoszoną w Tuluzie. Constans, jak zapewniają te doniesienia, zamierza wystąpić po wszelkiej formie jako przywódca nawróconych do republiki katolików, członków parlamentarnej prawicy.

Pod d. 26 b. m. donoszą z Rzymu: Na wczorajszem posiedzeniu oznajmił Giolitti wśród naprężonej uwagi Izby, że król nie przyjął dymisyi całego gabinetu, lecz tylko dymisyę ministra Bonaccia, a zarazem zamianował senatora Eula ministrem sprawiedliwości, senatora zaś Gagliardo ministrem skarbu. Giolitti dodał następnie, że program, z którym się gabinet przedstawił parlamentowi i krajowi, pozostaje niezmieniony. Część tego programu rozwiniętą już została w przedłożonych projektach ustawodawczych; druga część przeprowadzoną będzie w dalszych ustawach. Niezbędną rzeczą jest załatwienie przed letniemi feryami wszystkich budżetów i dokonanie reorganizacyi instytutów emisyjnych. Żaden sumienny rząd nie mógłby się zgodzić na to, aby pozostać nadal u steru, a nie wyprowadzić kraju z obecnego nieporządku i nie rozwiązać kwestyi obiegu pieniędzy, która publiczny kredyt narażać może na groźne niebezpieczeństwo.

Gabinet postanowił przedstawić się ponownie Izbie, dla wypełnienia jednak swego zadania musi wiedzieć, czy posiada zaufanie większości, czy nie, żąda zatem jasnej i otwartej opinii. — Dep. Fortis wniósł rezolucyę, przyjmującą oświadczenia rządu do wiadomości, w czem zawierać się ma udzielenie rządowi wotum zaufania. W kwestyi tej zabierało głos wielu mowców. Dalszy ciąg dyskusyi odroczony został do dnia dzisiejszego, oświadczenia bowiem rządu nie stały na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia.

Pierwszym ważniejszym krokiem nowego gabinetu serbskiego ma być zaciągnięcie pożyczki. Rokowania między rządem a przedstawicielami grup finansowych, głównie francuskich, rozpoczęły się onegdaj.

Dzienniki belgradzkie uważają spotkanie króla Aleksandra z matką w Kladowy, za faktyczne zniesienie rezolucyi skupczyny, zabraniającej Natalii przebywania na terytoryum serbskiem.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 27. maja. Numer *Narodnich Listów*, który dziś przyszedł do Wiednia, został przez policyę skonfiskowany.

Wiedeń d. 27. maja. Oburzony postępowaniem delegacyi wobec młodoczechów, ma p. Massaryk (realista, trzymający z młodoczechami) po zamknięciu delegacyj złożyć mandat do Rady państwa, tosamo mają uczynić realiści Kramarz i Kaizl.

Praga d. 27. maja. D. 31. bm. mają się tutaj na Nowem Mieście odbyć wybory uzupełniające do Rady państwa. Jako kandydat zgłosił się p. Szamanek, przewódzca prześladowanej mniejszości czeskiej w Libercu (Reichenberg). Na dworcu kolejowym powitano go przemowami, i odprowadzono do sali na wyspie Zofijskiej, która była przepełniona. Z posłów przybyli młodoczesi pp. Gregr, Blažek, Waszaty, Sokol i Purkhardt. Wśród oklasków przyrzekł Szamanek w swojej mowie kandydackiej, że przystąpi do skrajnej frakcyi młodoczeskiej. Gregr gorąco poparł kandydaturę Szamanka, a gdy podniósł brutalne oświadczenie w delegacyi, rozległy się głosy: „Precz z Plenerem! Nie ścierpimy go w Pradze! Jeżeli tu przybędzie, wypędzimy go albo zabijemy!" Kandydaturę Szamanka przyjęto jednogłośnie. Przemawiali jeszcze nieuchronny Waszaty i Sokol. O godz. 11. w nocy tłumy się rozeszły, demonstrując i śpiewając po ulicach. Policya liczna wzywała do spokoju i aresztowała 7 osób, które nie usłuchały rozkazów policyi. Czesi są w najwyższym stopniu rozdrażnieni.

Petersburg d. 27. maja. W dobrze uwiadomionych kołach zapewniają, że na jubileuszowem zebraniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności prezes Ignatiew odczytał tylko część listu biskupa Strossmajera; reszty niepodobna było odczytać ze względów politycznych. (Zapewne reszta była niemiłą dla szowinistów rosyjskich).

Moskwa d. 27. maja. Wczoraj w obecności cara i carowej położono kamień węgielny pod pomnik Aleksandra II.

Berlin d. 27. maja. Jak urzędowy *Reichsanzeiger* donosi, nadał cesarz radcy legacyjnemu przy tutejszej ambasadzie rosyjskiej, hr. Murawiewowi, gwiazdę orderu Czerwonego orła drugiej klasy.

Londyn d. 27. maja. Wedle *Timesu* wyda car podczas uroczystości moskiewskich manifest w sprawie stosunku Rosyi do Bułgaryi.

Paryż d. 27. maja. Policya aresztowała anarchistę Le Roy, który z towarzyszami chodził jako kandydat do akademii, a to z powodu, że był to tylko pretekst do żebraniny.

Z Cette (na południowych brzegach Francyi) donoszą, że w sobotę, niedzielę i poniedziałek zachorowało tam 5 osób na słabość podobną do cholery; słabość ta jednak nie wystąpiła epidemicznie. Od wtorku nie było żadnego nowego wypadku. Jedna z tych osób odjechała d. 24. bm. parowcem do Hiszpanii.

Rzym d. 27 maja. Izba posłów 227 głosami przeciw 72 przyjęła rezolucyę Fortisa, zawierającą wotum zaufania dla rządu.

Tirnowa d. 27. maja. Wielkie sobranie jednomyślnie przyjęło ustęp zmiany konstytucyi, dot. czący wyznania następcy tronu (pozwala mu być katolikiem). W drugiem czytaniu przyjęto zmianę niektórych innych ustępów.

Bruksela d. 27. maja. Potwierdza się wiadomość o śmierci Emina baszy. Emina wraz z 150 towarzyszami przychwycili Arabowie i wymordowali.

Następny międzynarodowy kongres robotników górniczych odbędzie się w Niemczech.

Belgrad d. 27. maja. W reskrypcie do prezesa gabinetu Dokicza dziękuje król za dowody przywiązania do tronu i wierności, jakie ze wszystkich stron kraju otrzymał, tudzież za objawy sympatyi podczas podróży swojej po kraju i w Kladowie.

Rząd serbski w niesie temi dniami do Porty przedstawienie przeciw zamknięciu kilku szkół serbskich w Macedonii, i zdaje się, że nie bez skutku to uczyni.

Dział ekonomiczny

— **Towarzystwo techników** naftowych we Lwowie otrzymało już zatwierdzony przez namiestnictwo statut. Celem Towarzystwa jest: a) Zespolić jednostki pracujące we wszystkich gałęziach przemysłu naftowego i wosku ziemnego dla wzajemnego kształcenia się zawodowego. b) Wpływać na polepszenie społecznych stosunków techników naftowych i utrzymać łączność między nimi. Członkiem tego Tow. może zostać każdy używający nieskazitelnej sławy i zamierzający się sprawami dotyczącemi którejkolwiek gałęzi górnictwa i przemysłu naftowego. Wpisowe wynosi 2 zł., a wkładka roczna 6 zł. w. a.

Pierwsze walne zgromadzenie, celem związania towarzystwa, odbędzie się w Jaśle d. 11. czerwca b. r.

Zgłoszenia i wkładki przyjmuje już teraz dr. Rudolf Zuber we Lwowie, ul. Piekarska 4 p.

W odezwie zapraszającej powiadają pp. Ant. Błażowski i dr. R. Zuber: Ponieważ założycie ani nie powodowały ambicye osobiste, ani interes partykularny, tylko dobrze zrozumiany interes ogółu i zupełny prawie brak łączności, który dotychczas dał się czuć pomiędzy jednostkami pracującemi w różnych gałęziach górnictwa i przemysłu naftowego — wierzymy, że we wspólnym interesie znajdziemy u sfer interesowanych czynne poparcie i że przez liczne przystąpienie do Towarzystwa i przybycie na zapowiedziane zgromadzenie potwierdza nasze przypuszczenia wszyscy koledzy, towarzysze i przyjaciele zawodowi.

Brak kawy. Donoszą z Roterdamu: Urzędowe depesze z Batawii każą przewidywać wielki nieurodzaj kawy, skutkiem czego okaże się znaczny niedobór w handlu kolonialnym.

Wiadomości giełdowe

Lwów dnia 27. maja (Z Izby handlowej).

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika 200 zł. w. a. 216·50 do 219·50. Kolej Lwow.-Czerniowiecko-lassk. po 200 zł. w. a. 254·00 do 257·00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 370 — do —·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —·— do 215.—

Listy zastawne za 100 zł.: Banku hipot. galic. 5% losow. w 41 lat. 101·10 do 101·80, 5% z 10% prem 110·15 do 110·85, 4½% los. w 50 lat. 100·00 do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 lat 100·50 do 101·20. Towarz. kredyt. gal. ziemsk 4% 58.— do 58·70, 4% los. w 41½ lat. 97 — do 97·70, 4½% los w 52 l. 100·60 do 101·30, 4% los. w 56 latach 97·00 do —·—.

Listy dłużne na 100 zł. Gal. Zakł. kred. włośc. likw. —·— do —·—. Ogólnego rolniczo-kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likw. 5% los. w 15 latach 50.—. do —·—.

Obligi za 100 zł.: Indemnizacyjne galic. 5% —·— do —·—. Galic. funduszu propinacyjnego 5% 97·30 do 98·00. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 103 — do —·—. Kom. banko wego 5% w. a. I. em. —·— do —·—, 5% II. em. 102·35 do —·—. Pożyczka krajowa z roku 1883 6% w. a. 105·00 do —·—, z roku 1883 4½% 100·40 do 101·10, 4% 96·00 do —·—. Pożyczki 4-pro. koronowej 96·00 do 96·70.

Losy: Losy miasta Krakowa 23.— do 35 — Losy miasta Stanisławowa 36 — do 39.—.

Waluty: Dukat cesarski 5·75 do 5·85. Napoleondor 9·75 do 9·85. Półimperyał rosyjski 9·90 do —·—. Kubel rosyjski srebrny 1.28 do 1.31 Kubel rosyjski papierowy 1.28·25 do 1.29·25 100 marek niemieckich 60·15 do 60·60.

Wiedeń z 5. maja. Kredyty 334·75; węg. kredyty 38·75; anglosy 150·50; laenderbanki 254·30; austrobany 307·25; lombardy 99·25; elbe hale 238·75; tytoniowe —·—; alpiny 52·90; renta majowa 97·75; węg. złota 115·05; węg. koronowa 94·75; austr. koronowa 96·10; losy tureckie 50·00; unjony —·—.

Z rynków towarowych.

Zboże i produkty rolne.

Lwów 27. maja. Bank roln notuje za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica gotowa 9.00 do 9·15. Żyto gotowe 5·60 do 6.90. Owies obroczny 6.25 do 6·60. Jęczmień 5·00 do 5·50. Rzepak —·— do —·— Groch 5.50 do 8.—. Wyka 5·— do 5·50. Bobik 5·25 do 5·—. Hreczka 7.50 do 9·00. Kukurudza stara 5·70 do 6.20, nowa 0·00 do 0·00.

Spirytus za 10.000 lt. prot. złr. loco stacye kolei 14·——14.50.

Na wszelkie produkta z wyjątkiem grochu popyt się wzmaga, wskutek czego ceny się ciągle podnoszą.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 26. maja.

Tendencya zwyżkowa, jaka dotąd na giełdach zbożowych w Peszcie i Wiedniu panowała, ustąpiła miejsca słabszemu usposobieniu i notowania terminowe w ostatniem paru dniach dosć znacznie się obniżyły, a zwrot ten oddziałał oczywiście mniej pomyślnie także na zboże gotowe.

Pod wpływem tych wiadomości, dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu słabszem i pomimo, że właściciele zboża ilemożności wstrzymywali się ze sprzedażą, ceny pszenicy i żyta obniżyły się. Obroty były wogóle małe, ponieważ młynarze nie robią zapasów, kupując jedynie na codzienne potrzeby. Dowozy są ograniczone, nadchodzi tylko pszenica transitowa i żyto. Jęczmień i owies utrzymały się w cenie.

Płacono pszenicę białą 9·— do 9·30 czerwoną 9·30 do 9·50, żółtą 9·— do 9·50; żyto 7·50 do 7·80 złr.; jęczmień browarny 6.50 do 6·75 złr., na kasze 6·10 do 6·80 złr.; owies 6·80 do 7·25 złr.; rzepak —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną — do —, białą — do — złr.; wszystko za 100 kilogramów

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń d. 26. maja. Pszenica na czerwiec 0·00, na jesień 8·70. Żyto na jesień 7·89, owies na jesień 6·86.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. maja.

Hotel Żorża. G. Cieński z Okna, T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowic, E. Martynowiczowa i A. Chlebowicz z Rozwadowa, A. Z. i K. Chłapowscy z Poznańskiego.

Hotel Imperial. J. hr. Bobrowski z Bugoniowic, H. Wielowiejski z Olejowa, J. Millard z Lyonu, J. Bergel z Wiednia, W. Jany z Wiednia, F. Dohmgergen z Berlina, E. Kisieleski z Podhajec, K. Chłapowski z Poznania.

Stan powietrza Wczoraj wieczorem i dziś rano padał deszcz.

Barometr opada.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 760 mm.

Prognoza na dobę dnia 28. maja br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni — co do siły mierny (2—3).

Średnia temperatura doby pozostanie około +14°C., niebo będzie przew. zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80%.

Opad deszcz chwilami.

Jutro, dnia 27. maja. św. Petroneli. — św. Patrykya.

Nadesłano.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Dr. Wiktor Legeżyński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

od godziny 3 do 5 po południu

przy ulicy św. Michała l. 6

(boczna Kościuszki)

Zakład fotograficzny

artysty malarza

L. KOEHLERA

we Lwowie pl. Maryacki (wejście od ul Krętej).

Zdjęcia i powiększenia.

Styryjski Gastein

stacya austr. kolei połudn. zwej. Kurye rem z Wiednia 8½, z Tryestu 6 godzin. **Silny akratoterung od 30 do 31° R.**, zupełnie odpowiada takim miejscowościom jak Gastein, Pfäffers, Wildbad i Töplitz. — Prześliczne podalpejskie powietrze. — Lekarz kąpielowy: radca sanitarny i operator **dr. H. Mayerhofer.** — (Od 1 paźdz. do 1 maja w Wiedniu, Krugerstrasse 13). **Proapekty na żądanie rozsyła darmo dyrekcya kąpielowa w RÖMERBAD.**

Początek sezonu 1 maja. Taxe utrzymuje. 795

859 **Dr. Zygmunt**

Lisiewicz

obrońca w sprawach karnych

Lwów ul. Kopernika l. 6.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

obowiązujący od 1. maja 1893.

(Czas lwowski).

Odchodzą do	Kuryer		Osobowy			
Krakowa	2·59	10·40	5·25	11·10	7·35	—
Podwołocz.	3·19	—	11·10	10·15	—	—
Czerniowiec	6·35	—	10·55	3·30	10·55	—
Stryja	—	—	10·25	7·20	3·40	8·00
Bełzca	—	—	9·55	7·20	—	—
Przychodzą z						
Krakowa	3·07	6·00	6·35	9·40	9·35	—
Podwołocz.	2·47	—	6·30	9·45	—	—
Czerniowiec	10·10	—	7·10	7·58	1·50	—
Stryja	—	—	1·07	9·05	9·51	2·37
Bełzca	—	—	8·15	5·25	—	—

Cyfry tłuste, a których minuty podkreślone są czarną linijką, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczorem do godz. 5 minut 59 r. o.

Czas lwowski różni się o minut 35 od średnio-europejskiego, a mianowicie: gdy zegar środkowo-europejski (kolejowy) wskazuje godzinę 12, zegar lwowski wskazuje godz[illegible]

Od dnia 20. maja kursują codziennie aż do odwołania, pociągi spacerowe do Brzuchowic i Zimnej Wody. Odjazd do Brzuchowic o godz. 3 min. 51 popołudniu; powrót z Brzuchowic o godz. 8 min. 58 wieczór. Odjazd do Zimnej Wody o godz. 4 min. 13 popołudniu; powrót o godzinie 6 min 22 i o godz. 9 min. 27.

DROBNE OGŁOSZENIA
po cencie od wyrazu.
Najmniej za 10 ct., tylko codziennie.

PRZYRZĄDY do ratowania bydła w wypadkach dławienia wzdęć itp. (z drutu stalowego sprężystego) sztuka złr. 6·50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapituiny 1 (naprzeciw katedry) 562

DO ZAGÓRZA (poczta w Krzihyniczach) potrzebny ekonom nieżonaty, któryby mógł spełniać także obowiązek zastępcy obszaru dworskiego. 563

W BRZUCHOWICACH, stacyi klimatycznej, 8 kilometrów od Lwowa, przy sosnowym lesie, dom z 5 pokoi, kuchni, z ogrodem, przy samej stacyi kolejowej, z powodu wyjazdu do sprzedania. Tamże 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Drukarnia, ulica Ruska 3

URZĘDNIK z pensyą 1000 z. r., prawem awansu, emerytury, pragnąłby pojąć za żonę pannę lub bezdzietną wdowę, w wieku od 22 do 28 lat, z wianem, którego procent odpowiadałby w przybliżeniu jego pensyi. Listy będą odbierane od 1. czerwca pod adresem: „Urzędnik 1000“, w Administracyi *Gazety Narodowej*. 560

Dr. med Czesław Stiche
ordynuje 4480
w Karlsbadzie
Kreuz-Gasse Insel Rügen.

HERBATĘ
rosyjską, z plantacyj spółki kazańskiej
przewyborną w smaku, zapachu i wydatności, funt po złr. 2, 2·40, 3, 3·60 i 4·80.
Herbatę Ceylon
pół kilo złr. 1·80.
Wyśmienite okruchy
pół kilo po złr. 1·60 i 1·25
poleca 4429
GŁÓWNY SKŁAD HERBATY
MALWINY CZOSNOWSKIEJ
Kraków, Krupnicza 15.
(Odprzedającym stosowny rabat.)

Najlepsze Czernidło
na świecie.
CZERNIDŁO St. Fernolendt
WIEDEŃ.
Znane od roku 1835.
CZERNIDŁO
to nie zawiera w sobie witryoleju, daje łatwo bardzo czarny lśniący połysk, czyni skórę trwałą.
Do nabycia wszędzie.
Zwraca się uwagę w własnym interesie Szanownej Publiczności, aby wyraźnie domagała się Czernidła **Fernolendta** i kupowała wyłącznie te tylko pudełka, na których znajduje się napis **ST. FERNOLENDT** namnożyło się bowiem pełno falsyfikatów, do złudzenia naśladujących moją etykietę i winietę, czem w błąd kupujących wprowadzają. 3597

PIEGI
itp. usuwa cudownie działający
Balsam kasztanowy Dr. **Liberta.**
Cena 1 złr. 50 ct 4462
Perfumerya FAUSTA Lwów, Sykstuska 2
Prospekta gratis.

Papier klosetowy 15 ct.
500 **Schottwiener Papierfabrik**
Wien, VII. Kaiserstrasse 76. 4147

BULION
wyrobu 4456
Kazimiery Matczyńskiej
odznaczony wielkim medalem brazowym na wystawie w Krakowie 1891.
Nr. 00 z truflami . . kilo złr. 7·50
Nr. 1 z zwierzyny i drobiu „ 6·50
Nr. 2 doskonały . . „ 8·50
Dla chorych bulion z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecony po 10 złr. kilo.
Ekstrakt mięsny
na sposób Liebiga
słoiki po 70 ct.
Szparagi
5 kilo z opakowaniem
złr. 2·50.
Sprzedaje **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany.**

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający **środek domowy** do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować **jedynie** flaszki z ochronną marką „kotwicą“, jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym lwem,
w Pradze.

Kilku pisarzy ekonomicznych
ze szkół niższych rolniczych, oraz
ekonomów kawalerów
polecić może **Biuro wywiadowcze J. Polińskiego**, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

ŻYTO
świętojańskie
koński ząb amenykański „Virginia“, węgierski biały i złoty (Goldschönheit) oraz wszelkie **nasiona** do siewu wiosennego, poleca
Bank rolniczy we Lwowie.
Nasiona przez nas dostarczane są przez krajową stacyę oceny nasion w Dublanach **badane tak co do czystości jak i siły kiełkowania.** 4521

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38
poleca 4505
do odświeżania powietrza w pokojach:
Esencye szpilek sosnowych i świerkowych, Olejek sosnowy i świerkowy — Ocet toaletowy — Ambrę — Wodę lewandową etc.
Do kąpieli:
Ekstrakt szpilek sosnowych i świerkowych, Siarkę do kąpieli — Kule żelazne — Sól morską i kamienną etc. etc.

KASY stare i nowe sprzedaje 4148 najtaniej
EMIL WEINER
Wien I., Salzthorgasse 4

Obrotnych 4511
agentów
potrzebuje za dobrą prewizyą, względnie stałą zapłatą, największa w monarchii Austro-Węgierskiej c. k. uprz.
Fabryka
rolet i żaluzyj
EMIL GOLDSCHMIED
Praga-Winohrady
Kronenstrasse 6.
Nagrodzony 20 złot., srb. i bronz. medalami. Największy tego rodzaju zakład w monarchii.

Klozety, umywalnie, urządzenia kąpielowe
dla zakładów kąpielowych, hoteli, mieszkań prywatnych, przyrządy do hydroterapii, łaźni parowych, **wanny** całe i nasiadówki systemu profesora Winternitza, **fotele** do kąpieli i wanny z dającem się regulować ogrzewaniem, całe urządzenia tuszów, poleca
M. STEINER
fabrykant c. k. aparatów do kąpieli
Wiedeń, II., Taborstrasse 29.
Kosztorysy do urządzenia wodociągów, pomp, rezerwoarów i ilustrowane cenniki gratis i franco.
Patent. **Aparat do ogrzewania** z kompletnem urządzeniem tuszów od złr. 45 do 200.
Fotele kąpielowe z grub. 14 cynku od zł. 12 do 15.
Fotele kąpielowe z regulatorem do ogrzew. złr. 20,
Wanny z patent. ogrzewaniem (w 20 min. za 5 ct. węgla, aby wodę doprowadzić do 25°) zł. 25 do 40
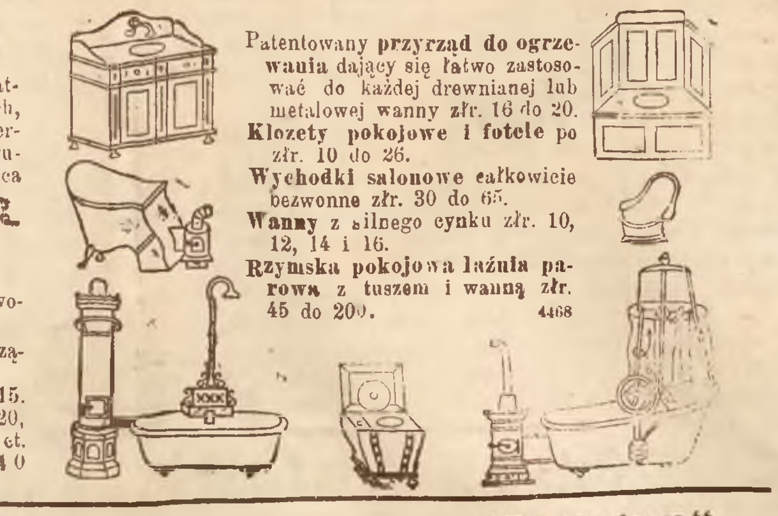
Patentowany **przyrząd do ogrzewania** dający się łatwo zastosować do każdej drewnianej lub metalowej wanny złr. 16 do 20.
Klozety pokojowe i fotele po złr. 10 do 26.
Wychodki salonowe całkowicie bezwonne złr. 30 do 65.
Wanny z silnego cynku złr. 10, 12, 14 i 16.
Rzymska pokojowa łaźnia parowa z tuszem i wanną złr. 45 do 200. 4468

SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie. 4215

4384
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3·—
½ „ „ „ 1·50
1 słoik pomady orzechowej „ 2·—
½ „ „ „ 1·—
1 flakon olejku orzechowego „ 2·—
½ „ „ „ 1·—
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera**

W sali Towarzystwa „Frohsinn“.
W sobotę dnia 27. maja 1893 r.
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
SEANS STARTLING PHENOMENA
znany we wszystkich częściach świata prestidigitator i iluzyonista
CHEVALIER THORN 4518
z dziedziny nieogadnionych tajemnic.
WIECZÓR W KRAINIE ZŁUDZEŃ
największy tryumf iluzyi, po raz pierwszy we Lwowie
„Aerolitha“, czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej
Codzień wieczór przedstawienie. W środę, sobotę i niedzielę popołudniowe przedstawienie po zniżonych cenach. Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 3 po południu, wieczornego o godz. 7½ wieczór. Bliższe szczegóły w afiszach.

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY
Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe 4478
skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych. Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziennych, borowinowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye. Mleko, żętyca, kefir. Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki lekarz zakładu, prof. Dr. Łukasiewicz, Dr. Kazimierz Kaden, Dr Rościszewski (operator) — Apteka, poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty. Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra. Pora lecznicza od 20. maja do końca września. W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
Zgłoszenia załatwia Dyrekcya.

Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem. 4351
Alkaliczno-słone źródło (13 term. od 25° do 36° Cels.)
Kuracya przez cały rok. Początek sezonu letniego w dniu 1. maja.
W ubiegłym roku było kuracyuszów 20.062 osób. Kąpiele tej przepysznie położonej miejscowości są urządzone z wielkim komfortem, elegancyą i wygodą. Dla wygody publiczności urządzono **nowy kurhaus z salami koncertowemi, czytelnią**, sala do konwersacyi i zabaw. Telefon państwowy. **Restauracya.** Nowa sala **do picia wód**, wspaniały **teatr letni**, pyszny park, najrozmaitsze urządzenia mające na celu przyjemność i wygodę stawiają zakład na wysokości pierwszorzędnych **światowych miejsc kuracyjnych.** Orkiestra zakładu pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Karola Komzaka. Baden zaopatrzony jest w najlepszą wodę źródlaną z wodociągów wiedeńskich. Kościół katolicki, ewangelicki i bożnica. Wyjaśnień udziela darmo **komisya kuracyjna.**

BRYLANTY
tak nowe jakoteż ocasion
zawsze w wielkim wyborze u
J. DĄBROWSKIEGO
we Lwowie, ulica Halicka liczba 17.

Znane od r. 1868.
BERGERA
Lecznicze Mydło Smołowcowe.
Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlokłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem ochronienia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. Ponieważ nawet zielone opakowanie ulega podrabianiom i naśladownictwu marki ochronnej, przeto prosimy uprzejmie uważać czy w broszurze na przedostatniej stronie znajduje się firma drukarni „J. Feitzingera w Opawie“ jako niezawodny znak prawdziwości naszego wyrobu.
W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.
w pudełkach po 3 sztuk złr. 1, po 6 sztuk złr. 1·90.
Z innych mydeł **Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom: **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów**, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. — Należy żądać **mydeł Bergera**, gdyż istnieją naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau).
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku. 4344
En gros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera.
En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, P. Geilhofra, C. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego i Dr. T. Zarzyckiego. *W Brodach* u M. Kulaka i W. Landesberga; *w Czortkowie* u L. Nossa; *w Drohobyczu* u A. Krzyżanowskiego i F. Dobrzyńskiego; *w Kołomyi* u J. Sidorowicza i Ed. Stenzla; *w Kopyczyńcach* w apt. Redera; *w Przemyślu* u M. Szwarca, J. Lepankiewicza i A. Mańkowskiego; *w Rzeszowie* u A. Karpińskiego i J. Prona; *w Stanisławowie* u A. Amirowicza, J. Macury i A. Strzemeckiego; *w Stryju* u J. Aichmüllera i K. Jahr, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Żegiestów w Galicyi nad Popradem
stacya pocztowa, telegraf w miejscu.
Najsilniej za szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Pora kąpielowa trwa od 1. czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i **popradowe.**
Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

Zakład wodoleczniczy w Ischl
(Kaltenbach)
W najpiękniejszem położeniu, tuż pod lasem, nowo przebudowany i rozszerzony posiada 80 pokoi, wielką salę jadalną z przeszkloną terasą, salony: fortepianowy, bilardowy i dla pań, pawilon śniadaniowy, kryty deptak długości 180 metrów plac do Lawn Tennis i Krokieta, 2 kręgielnie itp. wszystko położone w rozkosznym parku. **Miesienie. Szwedzka gimnastyka lecznicza. Kuracya dyetetyczna i klimatyczna. Kąpiele elektryczne i borowinowe.** — Ceny obok wielkich wygód bardzo umiarkowane, nadto znaczny opust w wiosennym i jesiennym sezonie. 4394
Bliższych objaśnień udzielają najchętniej właściciel lub kierujący lekarz zakładu:
Dr. Alfred Winternitz. **Dr. Henryk Hertzka.**

Kwizdy płyn gośćcowy
od wielu lat wypróbowany jako niezrównany środek domowy
Cena flaszki 1 złr. ½ flaszki 60 ct.
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach. 4282
Należy bacznie uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie:
Kwizdy płynu gośćcowego
z apteki obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

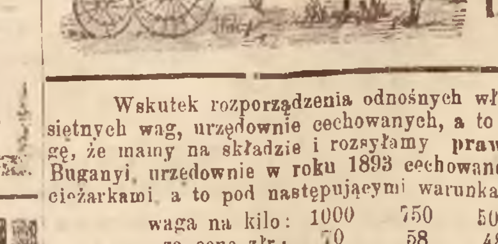
Fabryka wózeczków dla dzieci
i foteli dla chorych.
Składy: we Lwowie J. Königsberger, ul. Akademicka 3. Kraków: M. Niemetz Sukiennice 30
Fabryka i skład główny:
I. Baumann WIEDEŃ VII. Seidengasse 3.
Ilustrowane cenniki gratis i franco. 4417

Jaworze na Szląsku austr. (Ernsdorf) Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Leczenie elektrycznością, masażem, żętycą i mlekiem. Sezon od 1. maja do 30. września. Lekarz **Dr. Edmund Kowalski.** Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. — Wyjaśnienia i broszury przesyła inspekcya Zakładu. 4381

Wskutek rozporządzenia odnośnych władz, żeby używać wyłącznie tylko dziesiętnych wag, urzędownie cechowanych, a to pod grzywną złr. 100 — zwracamy uwagę, że mamy na składzie i rozsyłamy **prawdziwe wagi dziesiętne** znanej firmy Buganyi, urzędownie w roku 1893 cechowane, czworograniaste wraz z stemplowanemi ciężarkami, a to pod następującymi warunkami: 4392

waga na kilo:	1000	750	500	250	150	100	50
za cenę złr.:	70	58	48	35	22	18	15

Wagen & Eisenmöbel-Lager
I. Seilerstätte 12, Hofgewölbe rechts, in Wien.
Upraszamy o szybkie zamówienia i 25% zadatku.

Niezawodny skutek w cierpieniach
gośćca i reumatyzmu
w ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, Ischias, nerwowych cierpieniach żołądka, bólach głowy, bezsenności, cierpieniach krzyża i stosu pacierzowego, zatkaniach itp., przez najpierwsze powagi lekarskie zalecony, uprzywilejowany i dający się regulować
galwano-elektrycz. **aparat do nacierania** do użytku samemu
systemu prof. Dr. Volta. 4477
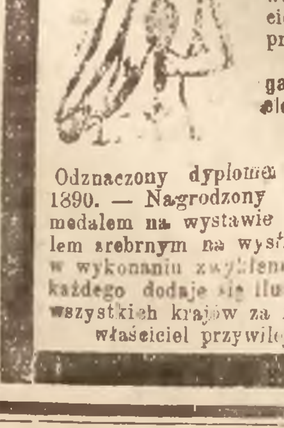
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawach: w Kolonii nad Renem 1890. — Nagrodzony wielkim medalem srebrnym w Wels 1890. — Złotym medalem na wystawie hygienicznej w Sztutgardzie 1890. — Wielkim medalem srebrnym na wystawie w Pradze 1891. — Cena kompletnego przyrządu: złr. 8·—, w wykonaniu eleganckiem złr. 12·—. Do wykonaniu zwykłem [illegible] sposób użycia. Waga dkgr. 30. Rozsyłka do każdego dodaje się ilustrowany wszystkich krajów za zaliczką. — Prospekty i świadectwa rozsyła darmo właściciel przywileju **J. Augenfeld, Wien, I., Schulerstrasse 18.**

WYSTAWA W CHICAGO.
KARTY podróżne do AMERYKI
dostarcza 4375
Niederlandzko-Amerykańskie
Towarzystwo żeglugi parowej
I. Kolowratring 9. IV. Weyringergasse 7a **WIEDEŃ.** Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.

„MARJÓWKA“
Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów).
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszkań (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymagań, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna obfita woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd Zakładu.
Emil Bertemiljan Brajer właściciel. 4483 **Dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący.

Nie zabawka to ani oszustwo
tylko zdumiewająca a święta prawda!
Tylko 6 marek 4523
ZEGAREK KIESZONKOWY REMONTOIR
z poręczeniem, dobrze idący, z sekundnikiem, z polerowanego niklu, zastępujący zupełnie wszystkie srebrne lub złote zegarki. Nadto jeszcze każdy zamawiający ten zegarek **otrzymuje darmo** jako dodatek: wspaniały łańcuszek z kunsztownym wisiorkiem, pierścionek z kamieniem, parę kulczyków, nożyk z wykłuwaczem **Niech nikt nie wątpi** o prawdzie powyższego doniesienia! Powtarzam jeszcze raz: że to nie zabawka, ani też żadne oszustwo tylko czysta święta prawda, co więcej: gotów jestem każdemu zwrócić nadesłane pieniądze, jeżeli go towar nie zadowoli. Spieszcie się tedy z zamówieniami, dopóki starczy niewielki zapas tych niezrównanych zegarków. Rozsyłka za zaliczką pocztową. Zamówienia należy adresować:
Apfel's Taschenuhren-Versendung, Wien Stadt, Wolfengasse 1.

GANZ & Cie.
Towarzystwo akcyjne, lejarnia żelaza i fabryka machin
Budapeszt i Leobersdorf pod Wiedniem.
TURBINY 445
zastosowane do potrzeb miejscowych, wykończone i zestawione doskonale, wyzyskujące dokładnie daną siłę wodną.
MŁYNY WALCOWE
ze stalowemi walcami, zwykłe i amerykańskie. Różnorodne **maszyny używane w młynarstwie. Urządzania całych młynów. Maszyny do łuszczenia.** Śrotowniki, Młyny rozcieracze systemu Grusona, Młyny do grafitu lub kości. Walce, Stępy itp. **Zakładanie oświetleń elektrycznych** ulepszonym systemem na odległość, przenoszenie siły elektrycznej, umożliwiające użytkować nawet daleko położoną siłę wodną.
Maszyny do fabrykacyi papieru i Celulozy.
Generalny zastępca: Paweł Engel, Wiedeń, IX/I. Wasagasse 31.

Panie
wyjeżdżające na kuracyę do Krynicy
znajdą opiekę, towarzystwo i całe utrzymanie w nowo otworzonym pensyonacie dla pań i panien. Regulamin na żądanie pocztą franco.
Emilia Burzyńska **Krynica.** 4524 ***Pelagia Gostyńska*** **Lwów, Bolmów 3.**

40 razy premiowana
FABRYKA PAROWA PIERNIKÓW I SUCHARKÓW
HONORATY CZYŃSKIEJ w Jarosławiu
poleca na sezon wiosenny i letni znakomite swe wyroby, a mianowicie: **Piernik królewski** nadziewany. Pierniki w różnych smakach i gatunkach **czysto miodowe. Pieczywka jarosławskie** wyborne do herbaty i przekąsek. **Abecadło, Honoratki** znakomite deserowe, nadające się do eleganckich przyjęć. **Biszkopty, Biskwity (Alberty)** wyżej cenione jak angielskie.
Cenniki gratis i franco. 4470
Własne składy: LWÓW ulica Halicka — **KRAKÓW** Sukiennice, oraz w lepszych handlach korzennych.
Zamówienia uskutecznia się zaraz. — Odprzedającym znaczny rabat.

Kąpiele morskie WYK na Föhr.
Klimatem najłagodniej, ślinnością najrozkoszniejsze, położeniem i rosze z pomiędzy wszystkich miejsc kąpielowych morza północnego.
Szczegółowe prospekty z podaniem najkrótszej drogi, jakoteż wszelkie wyjaśnienia rozsyła na żądanie **Zarząd zdrojowy i właściciel zakładu G. C. Weigelt.** 4426

10 medali zasługi.
JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:
FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w suknach, futrach i meblach.
Flakon 60 ct.
Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.
Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.
Sztuka 3 ct.
Grylon
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.
MIKOTON
niezawodny środek do wytępienia pluskw.
Flakon 50 ct.
Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p. owadów.
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.
Papier na muchy
sztuka 3 ct. 31
we Lwowie: przy ulicy Kopernika l. 3, i przy ulicy Halickiej róg Boimów.
W Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2.

Michał Waselica i Andrzej Kilian
PRACOWNIA STOLARSKA
we Lwowie, ulica Szpitalna l. 15
wykonuje wszelkie zamówienia po jak najumiarkowańszych cenach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 a).